

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 89 (12 168)

Poznań, piątek 13 kwietnia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

ROZMOWA
ZE STANISŁAWEM DŁUGOSZEM
ZASTĘPCA
PRZEWODNICZĄCEGO
KOMISJI PLANOWANIA
PRZY RADZIE MINISTRÓW

JEDYNY SPOSÓB EKSPORT

— Jaki jest obecny stan naszych stosunków gospodarczych z zagranicą?

— Polska gospodarka była w ostatnim dziesięcioleciu szerego otwarta na współpracę ekonomiczną ze światem. Jesteśmy członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a więc głównym segmentem tej współpracy powinien być i jest rynek wspólnoty socjalistycznej. Jest to fakt nie wywołujący — jak sądzę — przeprowadzania odrębnego dowodu.

W połowie lat 70-ych pod wpływem intensywnego narastania procesu odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód, a przede wszystkim wskutek sprzyjającego klimatu dla tych stosunków, jaki wytworzył dialog między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, nastąpiło szerokie otwarcie we współpracy polskiej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Niestety, nie doszło wtedy do równie sporego zaktywizowania kontaktów gospodarczych z państwami rozwijającymi się. Te lukę dostrzegliśmy stosunkowo późno. Dopiero w 1983 roku powstał program rządowy pobudzania współpracy z krajami Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, iż jest to proces, który, mimo już widocznego postępu, da satysfakcjonujące rezultaty dopiero za kilka lat.

Obroty polskiego handlu zagranicznego liczone w złotych są równe około 40 procentom dochodu narodowego wytworzonego. Wskaźnik ten był wyższy w końcu lat siedemdziesiątych, a spadek został spowodowany działaniem spłotu wszystkich skutków związanych z narastaniem w minionych latach zjawisk kryzysowych.

Inny wskaźnik uwidacznia, że około 17 procent zaopatrzenia polskiego przemysłu pochodzi z importu. Warto jeszcze pokazać fakt bardzo niekorzystny. Otóż udział eksportu w całej produkcji przemysłowej kraju nie przekracza obecnie 12 procent. W najlepszych latach polskiego handlu zagranicznego wynosił on 14 procent, nigdy zaś nie osiągnął poziomu 16 procent.

Przykłady, które przytoczyłem nie będą miały pełnego waloru poznawczego, jeśli nie dokonamy porównania. Wybierzmy do tego celu Bułgarię.

Jest to porównanie interesujące również ze względu na historyczny rozwój wymiany handlowej u nas i w Bułgarii. Eksport liczony na głowie mieszkańca wyniósł w Polsce w 1983 roku 330 dolarów, a w Bułgarii 1010. Import: w Polsce 313 dolarów, w Bułgarii 1012 dolarów. Liczone w ten sposób obroty w handlu zagranicznym były w Bułgarii ponad trzykrotnie większe. Na jednego Polaka przypadały 643 dolary, na Bułgara — 2022. Trzeba też dodać, że w roku

Przyjęto wspólny komunikat

Pożegnanie gości z Angoli

(PAP) Dobięła końca 4-dniowa, oficjalna wizyta przyjacieli, jaką na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego składała w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Angolskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem przewodniczącego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydenta Angolskiej Republiki Ludowej Jose Eduardo dos Santos.

12 kwietnia przed południem na warszawskim lotnisku „Okecie” odbyło się pożegnanie angolskich gości. Płytę lotniska udekorowano flagami Angoli i Polski. Dwujęzyczny transparent głosił: „Naród polski pozdrawia prezydenta Jose Eduardo dos Santos — przywódcę rewolucji angolskiej”.

W uroczystości pożegnania wzięli udział członkowie władz partyjnych i państwowych z I

sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim. Przybyli: marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, członek Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Józef Czyrek i minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski, przedstawiciele organizacji społecznych, gospodarze stolicy, mieszkańcy Warszawy.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w naszym kraju. Orkiestra odegrała hymny Angoli i Polski. Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jabłońskiego przyjął raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, złożonej z trzech rodzajów sił zbrojnych. Następnie przeszedł przed frontem kompanii i pozdrowił żołnierzy.

Prezydent Angolskiej Republiki Ludowej oraz członkowie delegacji pożegnali się z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych oraz członkami korpusu dyplomatycznego. Przywódcę Angoli serdecznie żegnali mieszkańcy stolicy.

Ceremonię zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Przy stopniach samolotu Jose Eduardo dos Santos pożegnał się z Wojciechem Jaruzelskim i Henrykiem Jabłońskim. Młodzież wręczyła angolskiemu przywódcy wiązankę kwiatów.

J. E. dos Santos zatrzymał się na chwilę przy drzwiach samolotu; gestem dłoni pozdrowił zgromadzonych na lotnisku. Kilka minut po godzinie 11-ej samolot specjalny angolskich linii lotniczych odleciał do Luandy.

W ostatnim dniu wizyty delegacji angolskiej przyjęto wspólny komunikat.

Jutro wielkie spotkanie w „Arenie“

Centralna inauguracja obchodów 40-lecia przez ZSMP

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłym roku już po raz piąty wszystkie koła ZSMP oceniano pod kątem przejawiania inicjatywy oraz realizacji podstawowych zadań związku. Rywalizacja przebiegała pod hasłem „Umacniamy swoje szeregi — pracujemy dla koła i w kole”. W Poznańskim, do ostatecznej kwalifikacji wybrano (z prawie 1500 kół) 75, z których wyłoniono „złotą dziesiątkę”.

Zaprezentowana ona zostanie w czasie wielkiej imprezy jutro o 10.30 w poznańskiej „Arenie”. Będzie to Wojewódzkie Forum Kół, przebiegające pod hasłem „ZSMP ludowej ojczyźnie na jej 40-lecie”. Zgłoszone zostaną podczas spotkania zobowiązania z tej okazji podjęte przez młodzież zrzeszoną w poznańskiej organizacji. Będzie to jednocześnie centralna inauguracja obchodów 40-lecia Polski Ludowej przez ZSMP.

Atrakcyjnie zapowiada się część artystyczna na sobotniej imprezie. Wystąpią w niej Orkiestra Rozrywkowa Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyktando Zbigniewa Górnego, Halina Frąckowiak oraz grupy „Turbo” i „Vox”. (maz)

Obrady Prezydium WRN

Skuteczniej próbuje się zwalczać przestępczość w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Blisko 16 000 dochodzeń i śledztw wszczęto w ubiegłym roku w Poznańskim. Jest to o 18 procent więcej w porównaniu z rokiem 1982. Szczególnie niepokojące musi wzrost przestępstw kryminalnych, które stanowiły prawie 80 procent wszystkich przypadków drastycznego naruszenia prawa. 84 procent czynów o charakterze kryminalnym popełniono w miastach, z czego znaczną część w samym Poznaniu. W pierwszych miesiącach bieżącego roku notuje się natomiast wzrost bimbrownictwa, spekulacji oraz przestępstw karnoskarbowych.

Nasilanie się przestępczości kryminalnej zmusza do stosowania bardziej drastycznych i przede wszystkim skutecznych działań ograniczających ją. Mówili o tym wczoraj przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych Prokuratury Wojewódzkiej,

Państwowej Inspekcji Handlowej, Najwyższej Izby Kontroli oraz Izby Skarbowej, zaproszeni do udziału w posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wykonano zalecenie Rady Państwa w sprawie poinformowania przedstawieli administracji terenowej o wzroście przestępczości i o wspólnym zastanowieniu się nad skutecznymi metodami ograniczania niepokojącego zjawiska.

Obecność na wczorajszej sesji przewodniczących gminnych, miejsko-gminnych i miejskich rad narodowych z województwa poznańskiego wykorzystano w dalszej części do podziękowania im za pracę w minionej kadencji. Wręczono także akty nominacyjne 17 osobom — członkom Wojewódzkiej Komisji Wyborczej oraz zapoznano ze składem ukonstytuowanego w środę Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego (składy obu komisji publikujemy na str. 4) (jak)

Delegacja Wojska Polskiego uda się z wizytą do ZSRR

(PAP) Na zaproszenie rządu ZSRR delegacja wojskowa PRL pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. broni Floriana Siwickiego, złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim w drugiej połowie kwietnia br.

J. Breitkopf szefem Kancelarii Rady Państwa

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa powołał mgr. Jerzego Breitkopa na stanowisko szefa Kancelarii Rady Państwa.

Jerzy Breitkopf urodził się 13 września 1930 r. w Wilnie w rodzinie inteligentnej. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Przez ponad 20 lat pracował jako redaktor, następnie w Kancelarii Rady Państwa. Członek PZPR.

Polska jest tylko jedna

W wywiadzie dla amerykańskiego dziennika „The Christian Science Monitor” gen. armii Wojciech Jaruzelski powiedział m. in. takie słowa — „Istnieje tylko jedna Polska — położona w centralnym miejscu Europy, socjalistyczna, sprzymierzona ze Związkiem Radzieckim, z krajami socjalistycznymi. Raczmy na to, że można „wymyśleć” inną Polskę, czy ustawić ją sobie dowolnie są po prostu złudzeniem.”

Od chwili powstania Polski Ludowej nie brak jednak na Zachodzie, a także w kraju, ludzi usiłujących za wszelką cenę stworzyć wizję innej Polski — antyradzieckiej i antysocjalistycznej. Próby te skazane są na niepowodzenie. W Europie od 40 lat żyjącej w pokoju nie ma miejsca dla takiej Polski, jedynie właśnie

Wywiad W. Jaruzelskiego dla amerykańskiego dziennika „The Christian Science Monitor“

Polska jest nieśmiertelna tymczasowe są tylko trudności

(PAP) Amerykański dziennik „The Christian Science Monitor” zamieścił wywiad, którego premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski udzielił warszawskiemu korespondentowi tego dziennika, Ericowi Bourne.

Na pytanie dotyczące obecnego stanu stosunków amerykańsko-polskich, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej gen. Jaruzelski odpowiedział m. in., że użycie przez rząd USA broni ekonomicznej przeciw Polsce oznacza nie sankcje, lecz sprzeczne z prawem międzynarodowym, jednostronne

restrykcje. Podkreślił, że obecne nienormalne stosunki są sprzeczne z interesami obu krajów. Przy czym Stany Zjednoczone „ewakuując się” z Polski — tracą coraz więcej, Polska zaś, uruchamiając własne rezerwy, integrując się ściślej z sojusznikami — traci coraz mniej.

To nie Polska doprowadziła do tak gwałtownego pogorszenia stosunków. Nie wskutek naszych intencji i działań — stwierdził premier — spadły one do tak niskiego poziomu. Traktowaliśmy niegdyś z za-

Dokończenie na str. 2

M. Rakowski wśród młodzieży leszczyńskiej

Od was będzie zależeć jaka będzie ojczyzna

INFORMACJA WŁASNA

Młodzież leszczyńska gościła wczoraj wicepremiera Mięczyńskiego. Został on zaproszony przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych

im. gen. Karola Świerczewskiego w Lesznie. W grudniu ubiegłego roku uczniowie piątej klasy Technikum Mechanicznego napisali list do wicepre-

Dokończenie na str. 4

Na polach Wielkopolski

* Siewy buraków

* Sadzenie wczesnych ziemniaków



Podczas niedawnych siewów na polach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Róży (Poznańskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Dobrze przebiegają tegoroczne prace polowe. Ciepło i przełotne opady sprzyjają wegetacji ozimych i rzepaku, które wyraźnie ożywają po marcowych przymrozkach. Jak na razie, szkody nie są takie duże, jak się tego obawiano. W poszczególnych województwach zaorano do tej pory nieduże części upraw zbożowych. Najwięcej plantacji rzepakowych uszkodzonych przez mrozy trzeba było zlikwidować w województwie poznańskim — 1100 hektarów, co stanowi 5,1 procenta zasiewów tej rośliny, a także w Piłskim, gdzie przeorano 800 hektarów, czyli 6,5 procenta plantacji. W pozostałych województwach straty są o połowę mniejsze.

Siewy zbóż jarych mieszczą się w terminach agrotechnicznych. W województwach leszczyńskim i poznańskim są już zakończone, w kaliskim

— na ukończeniu, w konińskim — sięgają 88 procent, w piłskim — 72 procent.

Obecnie rolnicy zajęci są głównie siewami buraków cukrowych, okopowych, pastewnych, roślin strączkowych, sadzeniem wczesnych ziemniaków. Przeprowadza się zabiegi chemiczne przeciwko chwastom w burakach cukrowych.

Najwięcej ziemniaków posadzono do tej pory w województwie kaliskim — 25 procent, poznańskie, piłskie i leszczyńskie mają po 10 procent posadzonych ziemniaków a konińskie — 6,2 procenta. Sadzenia prowadzi się w województwach północnych kraju, Polski Centralnej i Lubelszczyzny — dla uzupełnienia zasobów własnych. Sa jedynie kłopoty z materiałem sadzeniowym wyższych stopni kwalifikacji — przeznaczonych na uprawy kontraktowane przez „Centrale Nasienna”. (emp)

conych ludzi i jedynym właściwym problemem jest jak najłepsze wykorzystanie posiadanych zasobów materiałowych oraz wiedzy.

A to zależy głównie od obywateli, oni sami mogą najwięcej zrobić, by wszystkim żyło się lepiej. Kolejną szansą włączenia się w nurt naprawy ojczyzny mogą być wybory do rad narodowych, pod czas których formułowane są lokalne programy działania oraz wyłonieni zostaną ludzie gwarantujący właściwą ich realizację.

Polska dźwigająca się z kryzysu i zmagająca się z zaciętymi restrykcjami w napiętej sytuacji międzynarodowej dzisiaj szczególnie potrzebuje rozważań i doświadczenia starszych pokoleń oraz zapamiętania tylko jedna socjalistyczna i krytyczna młodzież, na, ale jest w niej miejsce dla wszystkich chcących rzeczywiście pracować dla jej dobra.

WALERIAN IGNASIAK

Dokończenie na str. 3

Dokończenie ze str. 1

ufaniem deklarowaną przez USA wolę stabilnej, długotrwałej współpracy. Dziś za tę łatwowierność płacimy wysoką cenę. Rząd USA swym instrumentalnym traktowaniem Polski, zrywaniem związków umów międzynarodowych wyrządził i wyrządza nadal gospodarce naszego kraju, a więc narodowi polskiemu dotkliwe szkody. (Mówi o tym dobitnie nota rządu polskiego z 3 listopada 83 r.).

Mimo to potrafimy dostrzec rzeczywiste — nie pozorowane — pozytywne fakty. Z wimy tradycji przyjazny stosunek do wielkiego narodu amerykańskiego Jesteśmy za normalizacją stosunków. Jednakże pojęcie normalizacji musi znaleźć pokrycie w ewidentnych posunięciach. W przeciwnym razie byłby to tylko pusty frazes — oświadczył generał Jaruzelski.

Wyraził on przekonanie, że realistyczne myślenie przedsięwzięć późniejszego przeobrażenia Amerykańskiej. Nie można jednak mówić o normalizacji stosunków, skoro wszystkie podstawowe restrykcje wobec Polski są utrzymywane w mocy, a oficjalne oświadczenia przedstawicieli władz amerykańskich potwierdzają to nieustannie. A to tylko liczy się realnie.

W dalszym ciągu wywiadu premier PRL stwierdził, że Polska jest krajem suwerennym. Historia, w tym ostatnich lat, boleśnie nauczyła Polaków przeczności. Istnieje tylko jedna Polska — położona w centralnym miejscu Europy, socjalistyczna, sprzymierzona z Związkiem Radzieckim z krajami socjalistycznymi. Rachuby na to, że można „wymyślić” inną Polskę, czy ustawić ją sobie dowolnie, są po prostu złudzeniem.

Zaden rząd zagraniczny nie ma prawa do ingerencji w wewnętrzne sprawy PRL — powiedział następnie W. Jaruzelski. Wyświadczenie „warunków” uzależnianie kontaktów politycznych i ekonomicznych od takich lub innych rozwiązań wewnętrznych w Polsce, mija się z celem. Stanowczo odrzuciliśmy taką ingerencję w przeszłości i równie stanowczo będziemy do czynić na przyszłość — dodał premier.

Reasumując odpowiedź na pierwsze pytanie gen. Jaruzelski wyraził zdziwienie, że uświadomienie sobie całkowitej nieskuteczności polityki bojkotu i restrykcji wobec Polski zajmuje w Waszyngtonie aż tak wiele czasu. Podkreślił przy tym, iż czas ten nie działa na korzyść USA.

W odpowiedzi na drugie pytanie dotyczące ewentualnej wzajemnej zgody obu krajów na przywrócenie reprezentacji dyplomatycznej na szczeblu ambasadorskim, jako pierwszy krok w kierunku rozpoznania innych obszarów łagodzenia obecnych napięć, po mocnych dla normalizacji stosunków premier Jaruzelski wskazał, że obecny stan rzeczy trudno nazwać normalnym. Ale czy można uznać również za normalną sytuację, w której jeden rząd, utrzymujący z drugim stosunki dyplomatyczne nieustannie, przez całą dobę podlega przy pomocy swoich rozgłośni radiowych oraz innych środków przeciwko temu drugiemu rządowi? Ze wydaje miliony dolarów na propagandę destabilizacji kraju, wobec którego formalnie deklaruje swą sympatię.

Polska jest nieśmiertelna tymczasowe są tylko trudności

Trudno nam uwierzyć — zaznaczył premier — że wzmocnione obsady placówek dyplomatycznych to odmienna. Protokół jest rzeczą ważną, ale polityka stosunki gospodarcze, a więc konkrety, są ważniejsze. Z chęcią damy się przekonać o zmianie intencji rządu USA wobec Polski, jeśli zostaną stworzone znaczące, wymierne fakty. Nie będzie wówczas przeszkód, aby dokonać i takiego kroku na drodze ku normalizacji wzajemnych stosunków.

Kolejne pytanie dotyczyło działalności nowych związków zawodowych w Polsce. Jak oświadczył gen. Jaruzelski, faktem jest, że związki zawodowe systematycznie rosną i skupiają obecnie już ponad 4 miliony 300 tysięcy ludzi pracy, czyli znacznie wyższy procentowo odsetek zatrudnionych niż w USA, a także np. we Francji i w wielu innych krajach Zachodu. Jest bardzo charakterystyczne, że te nowe, odróżnione związki zrzeszają przedstawicieli wszystkich działających poprzednio nurtów związkowych, przy czym większość z nich stanowią byli członkowie „Solidarności”.

Uchwalona półtora roku temu ustawa o związkach zawodowych gwarantuje ich niezależność i samorządność, przyszedł im szerokie uprawnienia, znacznie szersze niż kiedykolwiek przedtem w polskim ustawodawstwie pracy. Jak w każdym innym kraju, również w Polsce związki zawodowe działają w obronie materialnych interesów ludzi pracy. Stanowią one także niezwykle ważne ogniwo socjalistycznej demokracji.

Jest oczywiste — powiedział premier PRL — że między związkami i administracją pojawiają się różnice zdań. Są one z obu stron poważne i od powiedzialnością dyskutowane. Niestety nie wszystkie oczekiwania związków i w ogóle ludzi pracy mogą być dziś spełnione wskutek trudności, jakie Polska przeżywa. Po prostu można podzielić tylko tyle, ile się wytworzy. Prawda ta jest zresztą powszechnie znana i stosowana w USA.

W odpowiedzi na pytanie o działalność organizacji młodzieżowych i wciąganie młodych ludzi do działalności społecznej premier W. Jaruzelski podkreślił m. in., że nie można traktować młodzieży, jako grupy jednorodnej, wyizolowanej z życia całego społeczeństwa. Ludzie młodzi, jak wszyscy Polacy, zostali do tknięci przez wstrząsy wewnętrzne, jakie w ostatnich latach przeżył kraj. Trzeba czasu dla osiągnięcia pełnej równowagi.

Młodzi są Polsce po prostu potrzebni — oświadczył generał Jaruzelski — to jej nadzieja i największa rezerwa. To przede wszystkim jej przyszłość. Powinnością starszych pokoleń, a także organizacji młodzieżowych jest nieustanne doprowadzanie tej prawdy do świadomości wszystkich młodych ludzi, by w pełni materializowała się w ich postępowaniu.

Ostatnie pytanie dotyczyło sytuacji międzynarodowej oraz możliwości przełamania obecnego impasu i złagodzenia

napięć między Wschodem i Zachodem, w dającej się przewidzieć przyszłości.

Premier przypomniał, że Polska straciła podczas II wojny światowej ponad 6 milionów swych obywateli i około 40 procent majątku narodowego. Dlatego sprawy wojny i pokoju mają w Polsce inny, głębszy sens, niż w wielu szczyśliwskich pod tym względem krajach.

Pogorszenie się sytuacji międzynarodowej budzi oczywiście niepokój. Interesy bytu narodowego Polski są nierozdzielnie związane z pokojowym ładem terytorialno-politycznym w Europie, jaki ukształtował się w rezultacie II wojny światowej. Są tym samym związane z trwałością równowagi militarną, która została naruszona na skutek znanych rakietyw decyzji USA.

Stosunki Wschód — Zachód, mimo wytrwałych, nacechowanych dobrą wolą wysiłków ZSRR, krajów socjalistycznych, znajdują się obecnie w ślepych zaułku. Generał Jaruzelski wyraził jednak opinię, że nadal istnieje możliwość przezwyciężenia impasu, ruszenia z martwego punktu. Jest tylko jeden warunek, od którego spełnienia uzależniony jest wszelki postęp. Jest nim zasada równego bezpieczeństwa stron, zachowanie równowagi w sferze militarnej, odstąpienie od polityki destabilizacji konfrontacji.

Podkreślając, iż w tej mierze Polska jest nadal gotowa do konstruktywnej współpracy, premier PRL przypomniał sprawę planu Rapackiego oraz fakt, że nasz kraj był jednym z inicjatorów KBWE. Pragniemy i dziś — zaakcentował generał Jaruzelski — podtrzymać i rozwinąć, tę powszechnie uznawaną rolę Polski, jako łączącego się wiarygodnego partnera.

Na zakończenie powiedział: Zdajemy sobie sprawę, że trudności jakie obecnie przeżywamy, mogą niekiedy skłaniać do zwątpienia o roli Polski. Jest to pogląd bardzo krótkowzroczny. Ze swym potencjałem i perspektywami na pewno pokonamy obecne trudności, odzyskamy należne miejsce, zarówno w polityce europejskiej, jak i w międzynarodowym podziale pracy. Polska nie jest tworem „tymczasowym”. Polska jest nieśmiertelna. Tymczasowe są tylko obecne trudności.

★

Publikujemy powyżej pełny tekst wywiadu generała armii Wojciecha Jaruzelskiego dla amerykańskiej gazety „The Christian Science Monitor”.

Podkreślenia wymaga, że jest to tekst pełny ponieważ redakcja dziennika wydrukowała wywiad ze znacznymi skrótami, a także dokonując pewnych ingerencji w tekście. Uczyniono tak wbrew obustronnemu ustaleniu z panem Erikiem Bourne, wysłannikiem gazety, który przed uzyskaniem wywiadu zobowiązał się do opublikowania autoryzowanego tekstu bez skrótów i zmian. Skróty oraz drobniejsze pominięcia wskazują, że redakcja pragnęła uniknąć opublikowania niektórych argumentów polskiego premiera. Ich prezentowanie amerykań-

skiemu czytelnikowi redakcja gazety uznała być może za nie wygodne. Ocenzowano np. słowa o nielegalności restrykcji. Ingerencja dotknęła wzmiankę generała o tym, że w USA zaczyna wreszcie być rozumiane znaczenie i charakter naszych nowych związków zawodowych. Usunięto informację, że u nas większy już odsetek ludzi pracy należy do związków zawodowych, niż w USA. Uniknięto publikacji fragmentu, gdzie — generał W. Jaruzelski mówił, iż w USA osobliwie cenzurze podlegają m. in. wzmianki o tym, że w naszym ruchu zawodowym większość stanowią członkowie byłej „Solidarności”.

Usunięto ten fragment wywiadu gdzie generał W. Jaruzelski wskazywał na korzystniejszą pod niektórymi względami sytuację ludzi pracy w Polsce, niż w USA. Ocenzowano więc informację o tym, że nie ma u nas bezrobocia, a lecznictwo i szkolnictwo jest bezpłatne. Są to widocznie prawdy niewygodne. Ingerencja cenzorska dotknęła też twierdzenie, że postawa apatii, nihilizmu, a zwłaszcza moralne deformacje stanowią wśród młodzieży polskiej margines, w wielu społeczeństwach zachodnich są one znacznie powszechniejsze. Usunięto też np. z tekstu część zdania eliminując słowa wiążące interes narodowy Polaków z pokojowym ładem terytorialno-politycznym, który po II-giej wojnie światowej i w jej wyniku ukształtował się w Europie itd.

Po ukazaniu się wywiadu generała W. Jaruzelskiego dziennikarze zapytali w Waszyngtonie rzecznika Departamentu Stanu USA Johna Hugesa o reakcję rządu USA na jego treść. Rzecznik stwierdził, że USA podjęły już konkretne kroki zapowiadające poprawę stosunków — amerykańskich stosunków. Jak wiadomo kroki owe miały charakter pozorny, nie potwierdzający rzeczywistej woli rządu USA znoszenia restrykcji i odstępowania od polityki nieprzyjaznej wobec naszego kraju. Jednocześnie rzecznik potwierdził stanowisko rządu USA wiążące zamiar dokonania poprawy w stosunkach z Polską z warunkami politycznymi do tych samych naszych stosunków wewnętrznych.

Podtrzymany więc został dotychczasowy sposób definiowania polityki amerykańskiej wobec Polski: deklaruje się chęć poprawy stosunków jednocześnie jednak stawia się zmienne zresztą warunki polityczne, wkraczające w prawa i problemy suwerennego kraju.

Nasz rząd wielokrotnie odrzucał stawianie Polsce bezprawnych żądań dotyczących układania naszych własnych spraw wedle pragnień, wyobrażeń czy interesów władz amerykańskich. Rząd USA z tych wyraźnych deklaracji władz polskich, a także z nie budzącego chyba wątpliwości doświadczenia, wie, że przedstawianie tych żądań i wiązanie z nimi polityki USA wobec Polski do poprawy stosunków nie prowadzi. Wypowiedź rzecznika Departamentu Stanu i inne ostatnie wypowiedzi przedstawicieli administracji waszyngtońskiej nie pozwalają społeczeństwu polskiemu i władzom PRL zorientować się: czy Stany Zjednoczone rzeczywiście dążą do poprawy stosunków, czy też chcą tylko mówić o poprawie stosunków? (PAP)

kowanie nielegalnych wydań, wykorzystując do tego maszyny i materiały w powielarni, w której byli zatrudnieni.

W ten sposób od 1979 do września 1983 r. Andrzej Z. operator kserografu „zarobił” 1,5 mln zł, a Jerzy S., maszynista offsetowy — 400 000 zł. Prokurator zastosował wobec obu drukarzy areszt tymczasowy.

Proces nielegalnych drukarzy

(PAP) Przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy rozpoczął się 11 kwietnia proces dwóch pracowników Biura Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego i Usług w Warszawie: Andrzeja Z. i Jerzego S. Obaj oskarżeni zostali o dru-

„Biała księga” — tematem konferencji w „Interpressie”

Rejestr nieprzyjaznych kroków USA wobec naszego kraju

(PAP) 11 IV została skierowana do sprzedaży wydana przez Polską Agencję „Interpress” publikacja zatytułowana „Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle faktów i dokumentów (1980-1983)”. Prezentacji tego wydawnictwa, zwanego też „Białą księgą” poświęcona była zorganizowana tego samego dnia konferencja prasowa w Centrum Prasowym „Interpressu”.

Wydana książka ilustruje, w oparciu o fakty i dokumenty, politykę USA w stosunku do Polski prowadzoną w ciągu czterech lat, w okresie głębokiego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego.

Wobec kryzysu Stany Zjednoczone mogły — teoretycznie — zająć trojaki stanowisko: zachować neutralność, po moc w wyjściu z kryzysu, zwłaszcza biorąc pod uwagę stan stosunków w latach siedemdziesiątych oraz łączące oba kraje więzy tradycji. Mogły też — co wybrano — dążyć do utrudniania przełamania kryzysu i wykorzystania faktu jego istnienia do własnych celów politycznych.

Publikacja nie jest wydawnictwem propagandowym, lecz rzeczową solidnie udokumentowaną polemiką z polityką USA, polityką bezprawną, sprzeczną z prawem międzynarodowym i zasadami współzycia, porozumienia dwustronnym i tradycją. Zawarte w niej dokumenty są fragmentami oficjalnych wystąpień polityków amerykańskich i polskich, różnego rodzaju not, oświadczeń, postulatów, demarchi i innych materiałów dyplomatycznych. W książce zawarto m. in. opracowania ekonomicznych instytucji naukowych, dotyczące szacunku strat poniesionych przez Polskę wskutek restrykcji amerykańskich, wybór dokumentacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, fragmenty audycji ośrodków dywersji propagandowej ingerujących w sprawy polskie oraz kalendarium stosunków polsko-amerykańskich w okresie 1980 — 1983.

Materiały zawarte w opracowaniu były w większości publiczne, choć udostępniono również po raz pierwszy kilka istotnych dokumentów m. in. listy wymienione między prezydentem Reaganem, a premierem Wojciechem Jaruzelskim na przełomie 1981 i 1982 roku.

Jest to jedynie częściowa dokumentacja, zawiera tylko niektóre materiały i to publikowane z konieczności w skrócie; dobór był niełatwy ze względu na ich liczbę. Wystarczy powiedzieć, że w 1983 roku tylko prezydent Reagan zabierał głos w sprawach Polski przeciętnie trzy razy w miesiącu.

Dlaczego zdecydowano się na wydanie „Białej księgi”? Tego rodzaju swoisty rachunek wobec rządu USA był kilkakrotnie publicznie zapowiadany przez polskich przywódców, m. in. przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego na spotkaniu ze związkowcami w Katowicach w sierpniu ubr. Jest to więc spełnienie wcześniejszych zapowiedzi, swego rodzaju rejestr nieprzyjaznych kroków USA wobec naszego kraju.

Są również powody merytoryczne opracowania tej publikacji. W historii stosunków międzynarodowych istnieje niewiele przykładów tego rodzaju kampanii jaką jeden kraj prowadzi w stosunku do drugiego. Tego nie zamkniętego jeszcze rozdziału wzajemnych stosunków USA i Polski nie da się nigdy wykreślić, bez względu na ich przyszły rozwój. Niezbędne jest danie świadectwa prawdzie, gdyż na

leży się ona całemu społeczeństwu. O prawdzie tej przedstawione dokumenty mówią same za siebie, zbędne są więc specjalne komentarze.

Nie jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w dotychczasowej historii stosunków Polski i USA. W 1953 r. opublikowana została „Czarna księga”, zawierająca dokumentację wrogiej polityki administracji amerykańskiej wobec Polski. W drugiej połowie lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych mieliśmy do czynienia z podobnymi jak obecnie zjawiskami. I wówczas Stany Zjednoczone nie zwykły silnie zaangażowały się politycznie w wewnętrzne sprawy Polski, napięta była również sytuacja międzynarodowa.

Z porównania tych dwóch okresów wypływa głębsza refleksja: stosunki polsko-amerykańskie nigdy nie były czymś autonomicznym, lecz stanowiły funkcję znacznie szerszych uwarunkowań. USA nie miały i nie mają interesów ekonomicznych w Polsce. Obroty handlowe z naszym krajem w najlepszym okresie nie przekroczyły 8 promili amerykańskich obrotów handlu zagranicznego. Jednak Stany Zjednoczone miały i mają w Polsce interesy polityczne. Dlatego też sprawy polskie traktują w sposób instrumentalny i przedmiotowy. Nie decydują tu żadne sentymentalne przesłanki, ale polityka globalna USA. Administracja amerykańska postrzekała kryzys w Polsce jako pretekst do rozszerzenia swojej doktryny politycznej, nazwanej przez nią samą krucjatą antykomunistyczną. Dlatego też w publikacji nawołuje się do globalnej polityki USA i relacji Wschód-Zachód, gdyż w innym przypadku przedstawione fakty mogłyby być nieporozumieniem i stanowiłyby uproszczenie.

Publikację wydaną przez „Interpress”, przygotowały: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Instytut Badań Współczesnych Problemów Kapitalizmu. Istotny wkład w jej opracowanie wniosły także instytucje ekonomiczne: — Instytut Gospodarki Narodowej, Instytut Konjunktury i Cen oraz Resortowy Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

W konferencji prasowej, którą prowadził zastępca redaktora naczelnego PA „Interpress”, Kajetan Gruszecki, wzięli udział przedstawiciele instytucji, które publikację przygotowały do druku. Scharakteryzowali oni treści zawarte w poszczególnych rozdziałach publikacji, a następnie odpowiadali na pytania korespondentów zagranicznych.

Bohdan Tomorowicz z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych stwierdził m. in., że publikacja nie jest wymierzona przeciwko możliwościom poprawy stosunków polsko-amerykańskich, przedstawia jedynie mechanizmy, które zadecydowały o niekorzystnej ewolucji w tych stosunkach.

Na pytanie czy przez opublikowanie tej książki władze polskie nie chcą przypadkiem przerzucić odpowiedzialności za kryzys na administrację amerykańską B. Tomorowicz podkreślił, że być może byłoby przesłanką do takiego twierdzenia, gdyby publikacja ukazała się w okresie najgłębszego kryzysu gospodarczego, nie zaś dziś, gdy sytuacja jest nieporównanie lepsza.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe, wzrastające do dużego, miejscami opady. Temperatura maksymalna od 15 do

17 stopni, minimalna od 3 do 5 stopni. Wiatr słaby zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie 13, Pile 16, Kaliszu, Koninie i Poznaniu 17 stopni. Ciśnienie wynosiło 751,4 mm czyli 1001 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignaciak

Nr indeksu 85028 A-16

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Olgierd Białewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziara, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.
Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1. 60—779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada: Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.

SPRAWY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Polski języczek międzynarodowej wagi

Solidarność międzynarodowa ludzi pracy długie już ma tradycje. Bierze się ze wspólnoty interesów i podobieństwa problemów, z jakimi ma do czynienia klasa robotnicza we wszystkich krajach świata. Od lat wymianie doświadczeń służą kontakty dwu- i wielostronne, podejmowane przede wszystkim przez związki zawodowe. Stałym forum spotkań wielostronnych są międzynarodowe organizacje związkowe.

Największa spośród istniejących — Światowa Federacja Związków Zawodowych zrzesza około 200 milionów związkowców. Jest ona jedną, w której obok siebie zasiadają przedstawiciele mas pracujących krajów socjalistycznych i kapitalistycznych oraz rozwijających się. Ma wyraźnie klasowy charakter, hołduje ideałom socjalizmu, jest najbardziej radykalna w walce o prawa ludzi pracy. Nic dziwnego, że ostatnio skłaniają się ku niej górnicy angielscy i duńscy dokerzy, którzy, jak wiele innych zagrożonych grup zawodowych, szukają wsparcia w międzynarodowej solidarności ludzi pracy.

Socjaldemokratyczne zabarwienie ma druga co do liczebności Międzynarodowa Federacja Wolnych Związków Zawodowych, zaś trzecia spośród międzynarodowych organizacji skupia chrześcijańskie związki zawodowe.

Wszystkie trzy powstały po rozłamie światowego ruchu związkowego spowodowanego zimną wojną z początku lat pięćdziesiątych. Ponieważ jednak więcej mają celów wspólnych niż różniących je między sobą, od lat trwają zabiegi o nawiązanie współpracy i stałą wymianę doświadczeń.

Przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Węgier Sandor Gaspar gościł niedawno w Poznaniu i przedstawił związkowcom „Cegielskiego” i z innych zakładów pracy Poznańskiego sytuację w międzynarodowym ruchu związkowym, pokazał też, jak na

kontaktach międzynarodowych ważą atmosfera w Polsce i sytuacja w polskim ruchu zawodowym.

Jest rzeczą oczywistą, że kontakty związkowców z różnych obozów politycznych świata uwarunkowane są ogólnym klimatem politycznym. W szczególności współpraca między wymienionymi wyżej największymi organizacjami międzynarodowymi każdorazowo ulega zahamowaniu, gdy tylko rosło napięcie w Europie. Tak było w 1956 roku po wypadkach na Węgrzech, tak było po wydarzeniach w Czechosłowacji w 1968 roku, tak wreszcie było po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Dlatego zrozumiałe jest, że zarówno działacze Światowej Federacji ZZ jak i niektórych innych organizacji syndykatów zainteresowani są jak najrychlejszym okrzepieniem ruchu zawodowego w Polsce, zarówno po to, aby na powrót stał się on mocnym ogniwem światowej federacji, jak również dlatego, że warunkuje to przywrócenie klimatu sprzyjającego współpracy z pozostałymi federacjami międzynarodowymi.

Niedawne wydarzenia w Polsce były i są barierą dla kontaktów międzynarodowych na linii Wschód — Zachód — powiedział Sandor Gaspar w czasie wizyty w Poznaniu — ale już nie tak bardzo jak 2, 3 lata temu. Wielu działaczy zachodnioeuropejskich związków zawodowych przyznaje, że „Solidarność” przynajmniej w ostatniej fazie swojej działalności, to już nie był związek zawodowy. Oni już to widzą. I nie zaprzeczają, że pośrednio stał się współwinną tej metamorfozy. Przecież nie sami przywódcy „Solidarności” wymyślił na swoim zjeździe w Gdańsku ostateczne postanowienie do narodów Europy wschodniej. Podpowiedzieli im to ich zachodni sprzymierzeńcy. W liście będącym moją odpowiedzią na to postanowienie — mówił S. Gaspar — wskazałem między innymi na dwulicowość prezydenta USA, który z jednej strony popierał strajki w

Polsce, a z drugiej w tym samym czasie brutalnie zdławił strajk kontrolerów powietrznych we własnym kraju.

★

Okres zawieszenia działalności związków zawodowych spowodował lukę w ich obecności w międzynarodowych organizacjach związkowych. Wprawdzie kontynuowali tam swoją działalność dotychczasowi przedstawiciele Polski, byli jednak pozbawieni zaplecza, a wielu straciło przez to swoje znaczenie. Obecnie, z chwilą zawiązania się federacji mogą już wchodzić na należne im miejsca przedstawiciele nowych związków. Zrodziły się jednak nowe problemy, wynikające nie tylko z braku doświadczeń, ale przede wszystkim z rozdrobnienia branżowego nowego ruchu. Oto jest 6 federacji górników, 16 federacji w przemyśle rolnospożywczym, po kilka w budownictwie, branży metalowej, komunalnej itp. Kto ma je reprezentować na forum międzynarodowym, jeśli na przykład górnicy mają jedną, wyspecjalizowaną organizację w łonie Światowej Federacji ZZ? Polscy związkowcy sami muszą to rozstrzygnąć. Podobnie z miejscem w Biurze Światowej Federacji. Zasiada tam, od czasu wyboru na kongresie w Hawanie przedstawiciel Polski Eugeniusz Mielnicki. Jeżeli nowy ruch związkowy wyłoni spośród bez mała 100 federacji nowego reprezentanta, przejmie on mandat Mielnickiego. Teraz i zawsze będzie się liczyć, żeby Polska była obecna na międzynarodowym forum związkowców. Natomiast rzeczą poszczególnych związków i ich federacji jest, aby wyłonić na to forum, spośród siebie imiennej reprezentantów, zdolnych najlepiej pilnować tam ich interesów.

Podobne dylematy, wynikające z mnogości federacji i związków, w Polsce istnieją

Dokończenie na str. 4

TOMASZ TALARCZYK



Przygotowania do sezonu

Pszczelarze przygotowują się do tegorocznego sezonu. W pasiekach trwa przegląd uli, badanie zapasów pokarmu, łączenie rodzin. Na zdjęciu: Henryk Mstowski maluje nowe ule przeznaczone dla pasieki sekcji pszczelarskiej Wojewódzkiego Ośrodka Pielęgnacji Pszczół w Sielinku (Poznańskie).
Fot. „Głos” — R. Królak

JEDYNY SPOSÓB — EKSPORT

Dokończenie ze str. 1

1960 startowaliśmy z Bułgarią ze zbliżonego punktu wyjścia.

— Tę polską przeciętną można określić mianem zaściankowej. A przecież nasza gospodarka potrzebuje współpracy gospodarczej z zagranicą.

— Konieczność rozszerzenia współpracy wynika z kilku przesłanek. Polska, mimo że nie jest potentatem surowcowym, jest pod tym względem zasobna. Mamy węgiel, siarkę, miedź, cynk, ołów, sól — a więc chlor, tarcicę itp. Z drugiej strony, jako kraj uprzemysłowiony, musimy importować ropę, rudę żelaza, wełnę i bawełnę i całą gamę innych surowców oraz materiałów do produkcji. Obecnie jesteśmy importerami netto surowców. Na szczęście, przeważającą część tego importu stanowią dostawy z państw RWPG, a przede wszystkim z Związku Radzieckiego.

Pozostaniemy bez szans na doścignięcie czołwki wyścigu postępu technicznego i technologicznego, jeśli nie zintensyfikujemy naszej współpracy z zagranicą. Na badania i rozwój wyklada się w świecie ogromne sumy.

— Podkreślamy zawsze, że jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi państwami. Tej woli współdziałania bezwzględnie nie wiążą warunków nie wiążą jednak u wszystkich naszych dawnych, dużych partnerów handlowych.

— W latach siedemdziesiątych zmieniła się struktura geograficzna naszych kontaktów handlowych. Jak wykazały doświadczenia ostatnich trzech — czterech lat, uzależnienie od współpracy z rozwi-

niętymi państwami kapitalistycznymi było zbyt głębokie. Umożliwiłoby tym samym naszym antagonistom wykorzystanie tego zbyt szerokiego otwarcia do zastosowania całego zestawu przedsięwzięć, zwłaszcza w 1981 i 1982 roku zdeorganizowały polską gospodarkę.

Jeśli obserwować tendencje w imporcie, to okazuje się, że tak zwany rzeczowy import z państw kapitalistycznych z 1983 roku (a nasze tegoroczne zakupy będą niewiele większe niż przed rokiem) stanowi zaledwie około połowy importu wolnodewizowego z 1980 roku. Tak głęboki spadek musiał, nawet przy największej sprawności aparatu gospodarczego, przysporzyć określonych strat. Spadek ten był zaś spowodowany przede wszystkim restrykcjami gospodarczymi wobec Polski wprowadzonymi przez państwa zachodnie u progu 1982 roku pod naciskiem USA.

Chciałbym tu przytoczyć oświadczenie A. Wallisa — podsekretarza stanu w Departamencie Stanu USA złożone 29 marca br. w Izbie Reprezentantów Kongresu. Powiedział on: „nasze sankcje wobec Polski spowodowały olbrzymie straty w polskiej gospodarce. Władze polskie oceniają je na ponad 10 mld dolarów w produkcji i eksporcie. Z pewnością rzeczywisty wpływ gospodarczy sankcji amerykańskich jest bardziej ograniczony, ale nie ulega kwestii, że to rząd polski zapłacił wysoką cenę za pogwałcenie praw człowieka”.

Pozostawiam naszemu społeczeństwu do oceny wymowę tych zdań. Ciężar trudności, których wielkość pan A. Wal-

lis nie podważył, położył się na całym społeczeństwie. Każdemu z nas zabrano w ten sposób po prawie 3 tys. dolarów. Wynika to z porównania liczby ludności naszego kraju z wysokością strat wywołanych restrykcjami.

— Jak gospodarka może się do tego przystosować?

— Każde przystosowanie się do anormalnych warunków pociąga za sobą koszty. Przez kilka najbliższych lat głęboki spadek importu z państw zachodnich będzie miał jeden nieodwracalny skutek. Wobec blokady kredytowej zmuszeni zostaliśmy do gruntownej zmiany struktury naszych zakupów w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Spadek importu z państw kapitalistycznych wiąże się również z koniecznością obsługi naszego zadłużenia. Zachodni wierzyciele żądają jak największych spłat. My dążymy do uzgodnienia warunków realistycznych, czyli takich, które nie powodowałyby trudności gospodarczych i pozwalałyby jednocześnie na zachowanie i następnie przyspieszenie tendencji wzrostowych w gospodarce.

Ograniczenie importu rodzi wielkie dylematy. Rząd musi podejmować trudne decyzje. Czy na przykład zaspokajać importem potrzeby bieżącej konsumpcji społeczeństwa, czy też przyznawać priorytet rozwoju w gospodarstwu i zasiliać przemysł. Czy kupować mięso, czy może lepiej wełnę? Takie pytania można mnożyć. (PAP)

To była — sądząc po ilości czasu, przeznaczanego na jej wielokrotne i w różnych wariantach omawianie — „wizyta stulecia”, jedyna w swoim rodzaju w historii rozgłośni radiowej „Wolna Europa” i „Swoboda”. W tym, w języku polskim Stosownie do „historyczności” wydarzenia, sam dyrektor rozgłośni wysłuchiwał, co centrali zakłamania ma do powiedzenia rzecznik polityki Ronald Reagana na forum ONZ, czyli Jeane Kirkpatrick Streszczający ten wywiad dla RWE Tadeusz Mielecki, określił tę panią, jako „jedną z najsilniejszych, odznaczających się zdecydowanym profilem osobowości wśród polityków amerykańskich”.

Co oznacza ten komplement, nie trudno odgadnąć, a mianowicie, że chodzi o kogoś, zięjącego biologiczną nienawiścią do wszystkiego, co postępowe i nie zgadzającego się z reaganowską polityką absolutnego panowania USA nad światem. Przede wszystkim zatem do państw socjalistycznych i w ogóle do idei komunizmu. Oprócz ambasadorskiej funkcji, J. Kirkpatrick pisze. Min. wydała apologetyczną, a dokładniej — bałwochwalczą książkę o swym szefie pt. „Zjawisko — Reagan”. Z kolei wspomnianego dyrektora RWE George Urbana — przedstawia T. Mielecki, jako nie tylko dyrektora ale także politologa i historyka. Oczywiście, o podobnej, jak jego rozmówczyni, mentalności.

BIEDNA, BEZBRONNA

O czym rozmawiano? O tym, co może paść o programach tego typu rozgłośni, a zatem „o brutalności polityki Związku Radzieckiego”. Bo, jak wywodził pan ambasador, „zimna wojna, jeśli chodzi o postępowanie strony sowieckiej, nie ustaje ani na chwilę. To tylko my ogłosiliśmy, że jest zakończona”. W dodatku rozmówcy do szli wspólnymi siłami do wniosku, że ta jedyna, czyli amerykańska demokracja jest

„bezbronna w konflikcie z systemem totalitarnym”. Nieomal litość bierze, gdy się słucha o tej bezbronności amerykańskiej, przy czym trzeba przyznać, że ani pan ambasador ani pan dyrektor przez delikatność nie wspomnieli o erze maccartyzmu i jego Podkomisji Siedczej w Senacie USA, wraz z urządzaniem prawdziwych polowań i „procesów czarownic” wobec swych obywateli; ani też o prowokacjach i skandalicznym odsądzaniu od czci każdego, kto się

Pani ambasador USA przy ONZ

Odpowiedzialność po amerykańsku

naraził choćby tylko cieniem postępowych sympatii. Na wyliczanie zimnowojennych i antypostępowych działań w USA, nie starczyłoby tu miejsca...

O ANARCHII I ODPREZENIU

Wróćmy jednak do treści rozmowy, której uczestnicy z kolei wyrazili sobie wzajemnie ubolewanie za nieudaną agresję w Wietnamie, przypisując winę swej amerykańskiej telewizji (!) że wojna ta skończyła się klęską US Army i klęską w ogóle polityki wtrącania się w cudze, odległe sprawy. Rozważając zaś dopuszczalne granice demokracji, stwierdzili, o dziwo, niebezpieczeństwo zrodzenia się z niej „nieszczęśliwej anarchii”. Oczywiście, w USA, bo poza granicami USA, a obecnie szczególnie w Polsce, anarchia była i nadal byłaby nader pożądana, co zresztą w tym fragmencie rozmowy pominięto milczeniem.

Biadając nad „drugą naturą lewicowych środowisk zachodnioeuropejskich”, George Urban wypowiedział m.in. takie oto zdanie: „Nie-

którzy z przedstawicieli tej klasy udzielają nawet pouczeń, że grzeszna Ameryka ze szkieletami Wietnamu, Salvadora i Chile w szafie, nie jest powołana do uczenia świata demokracji. Oskarżają oni prezydenta Reagana, że jego polityka jest niebezpieczna dla naszego społeczeństwa...”

Nic dodać, nic ująć, ale zapytana, co sądzi na ten temat, Jeane Kirkpatrick odparła, że jest wręcz odwrotnie, bo „to, co jest dobru, dy niebezpieczne dla Zachodu, to myślenie wy-

pojemowane przez rząd Stanów Zjednoczonych, nie były w należytnym stopniu naśladowane przez państwa zachodnioeuropejskie”. I nad tym pani Jeane ogromnie boleje, przypominając choćby niewypał amerykański przy próbach torpedowania umów na dostawę przez ZSRR gazu dla państw zachodnich. Realizację gazociągu nazwała nawet „subsydiowaniem” Związku Radzieckiego!

W dodatku, o zgrozo, zdarzają się zachodnioeuropejscy politycy, którzy atakują Stany Zjednoczone „za imperializm gospodarczy i kulturalny (...). Jak to się dzieje, że niektórym państwom zachodnim — rzuca w eter retoryczne pytanie Jeane Kirkpatrick — łatwiej przychodzi krytykować naruszenie praw człowieka w Salvadorze, niż w Polsce? Jakże to wszystko jest rażące!”

Ale nie straconego, bo przecież — cytujemy dalszy ciąg wypowiedzi — „z myślą o zachowaniu za żelazną kurtyną (pani Jeane sięga do lamusa pokrywanych juk kurzem epitetów!) wartości duchowych tamtejszych narodów, możemy to czynić skutecznie poprzez środki masowego przekazu, nadające z Zachodu. Wymienię tu „Głos Ameryki”, radio „Wolna Europa”, radio „Swoboda”, BBC, „Deutsche Welle”...

Wystarczy? Dla pełnej jasności dodajmy, co pani ambasador USA przy ONZ miała jeszcze do powiedzenia, mając na myśli „podsycający ferment” w państwach socjalistycznych: „nie podsycalibyśmy czynnej opozycji, nie będąc w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności moralnej i politycznej za ewentualne tego następstwa”. Łatwo „brać odpowiedzialność” za wicherzenia, nieszczęścia obcych narodów, nawet za przelewana gdzieś nad Wisłą krew. Ta „odpowiedzialność” przecież ani Jeane Kirkpatrick, ani jej mocodawcy i szef — Ronald Reagan, jak dotychczas, nie nie kosztuje. Natomiast szczytem polityki zakłamania jest to, że właśnie taka osoba jest przedstawicielką rządu USA przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

JAN DOBROWOLSKI

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Konsulacie Generalnym ZSRR w Poznaniu spotkali się przewodniczący i sekretarze zarządów wojewódzkich TPPR z 10 województw: poznańskiego, jeleniogórskiego, kaliskiego, konińskiego, legnickiego, leszczyńskiego, opolskiego, sieradzkiego, wrocławskiego i wrocławskiego. Obecni byli także goście: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Grzegorz Romanowski, przewodniczący ZG TPPR — Stanisław Wronski, radca Ambasady ZSRR w Warszawie — Leonid Łojko oraz przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w Polsce. Spotkanie odbyło się z okazji zbliżającej się 39 rocznicy podpisania między Polską a ZSRR układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Przybyłych gości powitał konsul generalny Iwan F. Tkacz.

W konsulacie ZSRR w Poznaniu

Spotkanie przyjaciół

ko, po czym przedstawił obszerną informację dotyczącą aktualnej sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej w Związku Radzieckim. Wiele uwagi skupił na omówieniu perspektyw rozwoju polityki ekonomicznej i międzynarodowej w świetle ostatnich wydarzeń w Europie i na świecie oraz ostatnich dokonań ZSRR dla zachowania światowego pokoju. Omawiając politykę społeczną w Kraju Rad podkreślił, że w socjalizmie nie dąży się do komfortu materialnego kosztem wszechstronnego rozwoju człowieka. Sukcesy ostatnich lat są wynikiem twórczej aktywności ludzi pracy.

Konsul wysoko ocenił znacze-

nie przyjaźni polsko-radzieckiej, mądrość narodów ZSRR i Polski, która doprowadziła je do zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Układ ten daje odpór wojnie, owocuje efektami ekonomicznymi. Związek Radziecki — powiedział I. Tkacz — dawał i daje dowody szczerej przyjaźni. W okresie kryzysu świadczy Polsce pomoc ekonomiczną. Wiele znaczących dokonań, budów w obydwu krajach odbywa się dzięki współpracy polsko-radzieckiej. Ożywiły się wzajemne kontakty między zaprzyjaźnionymi miastami.

W Polsce i w ZSRR wiernymi i wypróbowanymi nośnika-

mi przyjaźni polsko-radzieckiej są działacze TPPR.

Następnie głos zabierali przedstawiciele z poszczególnych województw dzieląc się doświadczeniami w pracy TPPR. M. in. Maria Rynkiewicz charakteryzując dokonania ZW TPPR w Poznaniu, która temu przewodniczy, stwierdziła, że ożywienie pracy stało się możliwe dzięki przychylności nowych aktywistów głównie ze środowisk przemysłowych i naukowych. Duże znaczenie przywiązuje się w Poznaniu do pracy z młodzieżą. Do udanych lokalnych przedsięwzięć należy zaliczyć organizowane przez ZW TPPR Dni Przyjaźni w Kleku oraz wystawę w Szamotułach „Lenin w Polsce”.

Również wczoraj Stanisław Wronski spotkał się z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Edwardem Łukasikiem. (bg)

W Poznaniu

Kolegium i komisja wyborcza

Działając zgodnie z art. 38, ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 13 lutego 1984 ordynacja wyborcza do rad narodowych oraz we dług zasad określonych przez Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze, przedstawiciele Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wojewódzkich władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stowarzyszenia PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego przy udziale przedstawicieli związków zawodowych, socjalistycznych związków młodzieży, społeczno-zawodowych organizacji rolników oraz innych organizacji uprawnionych do zgłaszania kandydatów na radnych utworzyli 11 kwietnia 1984 Wojewódzkie Kolegium Wyborcze w Poznaniu. Pierwszemu posiedzeniu Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego przewodniczył Augustyn Kogut, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i państwowych: gen. bryg. Edward Łukasik — I sekretarz KW PZPR, Tadeusz Zajac — prezes WK ZSL, Alojzy Bryl — przewodniczący WK SD i Tadeusz Czwojdrak — przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu.

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze ukonstytuowało się w następującym składzie:

Przewodniczący: Alfred Wawrzyniak — przewodniczący Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia PAX, wiceprzewodniczący: RW PRON;

Zastępcy przewodniczącego: Andrzej Bobrowski — sekretarz WK ZSL; Mirosław Kosiński — sekretarz WK SD; Jan Mielczarek — sekretarz KW PZPR;

Sekretarz: Ryszard Skrobała — zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR;

Członkowie: Witold Bajerlein — rolnik indywidualny z gminy Rokietnica, członek Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych; Jan Biały — pułkownik WP z Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich; Gracjan Dziurła — rzemieślnik-kaleśnik, członek Rady Izby Rzemieślniczej, członek Prezydium RW PRON; Jerzy Głuszynski — członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMW; Zefiryn Grabski — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP; Zdzisław Herzig — dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej, członek Prezydium WK ZSL; Antoni Jakubowski — wiceprzewodniczący Krajowego Zarządu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, wiceprzewodniczący Rady Wielkopolskiego Zarządu Federacji ZZ PGKiT; Zenon Janiec — rolnik indywidualny z gminy Czarniejewo, członek Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych; Jacek Korzeniewski — zastępca Komendanta Chorągwi Poznańskiej ZHP, członek Prezydium RW PRON; Jadwiga Kośmider — przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich; Franciszek Łozowski — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej człon-

nek Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Jan Malinowski — sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, Zdzisław Nowicki — inżynier budownictwa w Poznanskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2, członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ChSS; Jan Ożdziński — pracownik naukowy Akademii Wychowania Fizycznego, przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego PZKS; Zdzisław Skakuj — pracownik Biura Handlu Zagranicznego Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, członek Prezydium RW PRON; Henryk Sydoruk — sekretarz Rady Międzywojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa w PRL.

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze zgłosiło swoje ukonstytuowanie na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu 12 kwietnia 1984. Siedziba Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego mieści się w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, al. Stalingradzka, 16/18, pokój nr 131, I piętro, telefony: 696-873 i 549-16.

WOJEWODZKA KOMISJA WYBORCZA

Na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy z 13 lutego 1984 ordynacji wyborczej do rad narodowych (Dz. U. nr 8, poz. 32) Rada Państwa uchwalała z dnia 5 kwietnia br. powołała Wojewódzką Komisję Wyborczą w Poznaniu w składzie:

przewodniczący: Stefan Adamski, prezes Sądu Wojewódzkiego; zastępcy przewodniczącego: Augustyn Kogut, operator sprzętu budowlanego w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Lekkiego; Andrzej Malinowski, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; Waldemar Żukowski, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu;

sekretarz: Henryk Półrolniczak, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej;

członkowie: Janusz Bonowski, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej; Zygmunt Brodnicki, oficer ludowego Wojska Polskiego; Zygfryd Dębczak, robotnik w Odlewni Żeliwa HCP w Śremie; Paweł Górski adiunkt w Politechnice Poznańskiej; Wojciech Gulgas lekarz w Zespole Opieki Zdrowotnej Poznań-Wilda; Maria Konieczek, robotnica w Fabryce Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu; Stanisław Kulak, rolnik ze wsi Glinno (gmina Nowy Tomyśl); Andrzej Kwilecki, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Zdzisław Noska, rolnik ze wsi Woźniki (gmina Lubowo); Bogumił Paul, dyrektor Kombinat Państwowego Gospodarstwa Rolnego Bieganowo (gmina Kołaczekowo); Henryk Pilał, dyrektor Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego; Józef Reguła, nauczycielka w Studium Wychowania Przedszkolnego w Poznaniu.

DYŻURY WOJEWÓDZKIEGO KOLEGIUM WYBORCZEGO W POZNANIU

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze w Poznaniu, aleja Stalingradzka 16/18, pokój 131, I piętro (nowy gmach WRN) przyjmować będzie od uprawnionych organizacji pisemne zgłoszenia kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, w następujących terminach:

— w poniedziałek, 16 kwietnia, w godzinach 15—18;
— we wtorek, środę, czwartek i piątek, 17—20 kwietnia w godzinach 12—15;
— we wtorek, 24 kwietnia, w godzinach 8—12.

W WIELKOPOLSCIE

Obrazy Prezydium WRN w Koninie

(Inf. wł.) Na środowym posiedzeniu Prezydium WRN w Koninie zapoznano się z ustaleniami Wojewódzkiego Komitetu Obrony dotyczącymi stanu ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w Koninie. W dyskusji proponowano stosowanie ostrzejszych kar wobec osób naruszających prawo, zakłócających porządek publiczny i uchylających się od pracy.

W kolejnej części obrad podjęto uchwałę o powołaniu w 47 miastach, miastach-gminach i gminach komisji wyborczych, w których pracować będzie około 400 osób. (les)

Najbliższe zadania PRON

(Inf. wł.) W środę odbyło się w Koninie posiedzenie Prezydium RW PRON pod przewodnictwem Wandy Jaskiewicz, przewodniczącej RW PRON. Zebrani wysłuchali informacji z niedawnego plenarnego posiedzenia Rady Krajowej PRON poświęconego sprawom związanym ze zbliżającymi się wyborami oraz problemom edukacji narodowej.

Komisja Inicjatyw Społecznych RW PRON przedstawiła informację na temat aktualnych problemów występujących w budownictwie mieszkaniowym w świetle dokumentów odzwierciedlających stanowisko w tej sprawie podobnej komisji działającej przy RK PRON.

Z kolei podsumowano aktualny stan przygotowań do wyborów. Wyznaczono zadania stojące przed ruchem w najbliższym czasie. Przedstawiono również projekt personalnego składu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Jest to realizacja jednego z wniosków zgłoszonych na niedawnym plenarnym posiedzeniu RW PRON w Koninie. Omówiono także szereg zadań stojących przed ruchem w okresie obchodów 40-lecia Polski Ludowej. (les)

Laureaci olimpiady historycznej

INFORMACJA WŁASNA

W Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu zakończyły się trzydniowe centralne eliminacje olimpiady historycznej. W finałach wzięło udział 53 uczniów, reprezentujących szkoły średnie z całego kraju. Spośród nich, komitet główny olimpiady, na czele którego stał prof. dr. hab. Andrzej Wyczański, wyłonił czternastu laureatów.

Trzy równorzędne miejsca przyznano Radomirowi Jarszkieviczowi z Liceum Ogól-

nokształcącego w Gorzowie, Barbarze Ustasik z LO w Wałbrzychu i Piotrowi Wróblewici z LO w Częstochowie. Na drugim miejscu uplasował się Łukasz Sobolewski z VIII LO we Wrocławiu, a trzecie ex equo — Anna Barańska z II LO im. Jana Zamoyskiego w Lublinie i Jarosław Piekarski z LO im. H. Sucharskiego w Kępnie.

Laureaci mają prawo podjęcia studiów na kierunkach: historia i nauki społeczne bez zdawania egzaminów wstępnych. (msj)

Od niedzieli w Poznaniu przecena obuwia i odzieży

INFORMACJA WŁASNA

Do przeszłości należy już chyba kupowanie wszystkiego bez zważania na cenę, jakość i estetykę wykonania wyrobu. Bywają więc półki pełne niemiłych sweterków, bluzeczek, butów, wieszaki zapelnione nieporadnie skrojonymi i uszytymi z byle jakiej tkaniny — ubiorami. Towary kupowane przez handlowców w czasach, gdy trzeba było brać od producentów wszystko, co zaproponowali — od kilku miesięcy bezskutecznie szukają nabywców. Dlatego też większość krajowych przedsiębiorstw handlowych zdecydowała się na wprowadzenie w ostatnich tygodniach obniżek cen.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Otex”, jedno z ostatnich dokonało przeceny towarów w sklepach i magazynach. Wzięto pod uwagę każdy wzór i cenę artykułów, które uznano za „niechodliwe”. Niestety, było ich

dużo wśród obuwia, konfekcji i dziewiarstwa. Specjalna komisja przy ustalaniu cen próbowała pogodzić interesy przedsiębiorstwa i nabywców. Dokonano przecen średnio o 30 procent; były jednak nawet i takie artykuły, którym obniżono cenę o przeszło połowę.

Obecnie są przygotowywane wywieszki z nowymi cenami, a od najbliższej niedzieli rozpocznie się sprzedaż przecenionych towarów. Najwięcej będzie obuwia: damskiego, męskiego i młodzieżowego. Nie są one krzykiem ostatniej mody, ale jeszcze pełnowartościowe. Znajdą się wśród nich resztki — 10 000 par — butów importowanych z Rumunii. Tańsza konfekcja to: okrycia, swetry, spodnie, których obecne ceny uznano za zbyt wysokie. Przeniesiono również — w niewielkiej ilości — niektóre wyroby galanterii skórzanego i odzieżowej. Nie są to jednak artykuły modne, bo takie znajdują nabywców jeszcze za każdą cenę. (eta)

Od was będzie zależeć jaka będzie ojczyzna

Dokończenie ze str. 1

miernia. Bodźcem do tego była lektura książki pt. „Listy do M. F. Rakowskiego”. Wicepremier odpisał wkrótce potem i obiecał osobistą odpowiedź na pytania nastolatków z Leszna. Wczoraj nadarzyła się stosowna okazja.

Na spotkaniu z uczniami piętej klasy i reprezentantami pozostałych klas leszczyńskiej „zawodówki” Rakowski odpowiedział na owe pytania z listu, a także inne, zadawane na gorąco. Pytania te były swoistym egzaminem dojrzałości politycznej i społecznej i wiedzy obywatelskiej tegorocznych maturzystów, dotyczyły głównie zjawisk gospodarczych i społecznych, którymi zarówno oni jak i ich rodzice stykają się na co dzień: nierówności na rynku, nierówności rozdziału najatrakcyjniejszych towarów, znaczenia konsultacji społecznych, zaufania do prasy, radia i telewizji, a także do władzy, wreszcie marnotrawstwa w procesach produkcyjnych itp. W sumie dowiodły one, że wiedza tych młodych ludzi o zasadach funkcjonowania władzy i mechanizmach życia społecznego jest dość uboga. W szczerej dyskusji żywiołowej i nieskrępowanej — wicepremier wypominał to swo-

im młodym rozmówcom mówiąc:

— „Jesteście krytyczni. Ale wasz krytycyzm nakierowany jest na jeden cel. Prezentujecie kierując tylko do władzy. A przecież w Polsce na to, co się dzieje, wpływ mają wszyscy jej mieszkańcy. Nie potraficie, a może nie chcecie rozdzielać odpowiedzialności za zjawiska społeczne”.

M. Rakowski zaapelował do młodzieży o nieuleganie postawom negacji, o włączenie się w nurt przemian, jakie ogarniają nasz kraj.

— „Wchodząc w życie — mówili — w okresie bardzo trudnym dla Polski, w okresie przełomowym. Następuje zmiana systemu zarządzania gospodarką, funkcjonowania życia społecznego. Gdy dojrzejecie, my będziemy schodzić ze sceny — ostatnie pokolenie wojenne. Jedno zalecam: nie stojcie z boku. Od was będzie zależeć, jaka będzie Polska”.

Po południu wicepremier M. Rakowski spotkał się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lesznie z aktywem partyjnym 18 zakładów pracy Leszczyńskiego. Odpowiadał na pytania zadawane przez uczestników spotkania, dotyczące obecnej polityki rządu, sytuacji społeczno-politycznej w kraju i na świecie. (tt)

Polski języczek międzynarodowej wagi

Dokończenie ze str. 3

przy próbach przywracania kontaktów dwustronnych zwłaszcza w obrębie krajów socjalistycznych. Jedyna recepta — wyklócić się we własnym gronie, zanim przedstawiciele polskich związków wyjdą na międzynarodowe forum.

Innego rodzaju problem stanowi nawiązanie kontaktów z zachodnimi centralami związków zawodowych. Dziś jeszcze wiele z nich manifestuje swą niechęć do takowych. Ale z chwilą, gdy polskie związki udowodnią, że znów stały się silne, można się spodziewać, że zachodni związkowcy sami wyrażą chęć współpracy.

★

Nie trzeba chyba przekonywać, że waga wszelkiej współpracy związków zawodowych różnych krajów ma znaczenie nie tylko symboliczne. Wymiana doświadczeń, wspólne podejmowanie inicjatyw mających na celu poprawę warunków pracy, solidarne wspieranie tych grup

zawodowych, które walczą o zawodową egzystencję, a także walka o zachowanie pokoju na świecie — wszystkie te działania mogą być tym skuteczniejsze, im większa liczba związkowców i krajów przez nich reprezentowanych zaangażuje się we wspólne przedsięwzięcia. Dlatego udział Polski, polskich związków zawodowych w wysiłkach świata pracy Europy i innych kontynentów ma dla całego światowego ruchu związkowego znaczenie niebagatelne.

Bez przesady można powiedzieć, że odbudowa polskiego ruchu związkowego i powrót na arenę międzynarodowej wymiany doświadczeń i współpracy ludzi pracy decyduje o klimacie tej współpracy, w ostatnich latach jest jakby języczkiem u wagi. W swoim czasie przeżyliśmy szale konfrontacji i wrogości, teraz na powrót mamy szansę przechrzcić szale na rzecz współpracy i porozumienia świata pracy.

TOMASZ TALARCZYK

INFORMACJA WŁASNA

W Olsztynie odbywa się festiwal pod nazwą II Dni Muzyki Feliksa Nowowiejskiego — kompozytora ongiś związanego z Poznaniem. Organizatorami są Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego

go w Olsztynie, tamtejsza Państwowa Szkoła Muzyczna, Państwowa Filharmonia im. F. No-

Dni Muzyki F. Nowowiejskiego w Olsztynie

wowiejskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna oraz Muzeum Warmii i Mazur. Impreza zo-

stała pomyślana jako coroczna. Ukazuje twórczość instrumentalną i wokálną, solową i zespołową kompozytora. Jeden z koncertów tegorocznego festiwalu odbywa się w muzeum Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie. (n)

INFORMACJA WŁASNA

Wiele osób z pewnością interesuje co przygotowuje na nadchodzące święta — telewizja.

W pierwsze święto w godzinach od 11.40 do 23.30 w programie II obejrzymy specjalny blok przygotowany przez Ośrodek Telewizji Polskiej w Poznaniu.

Gośćmi jego będą między innymi: etnograf — profesor Józef Burszta, który opowie o zwyczajach świątecznych, przewodniczący RW PRON w Poznaniu — Augustyn Kogut, oraz autor znanego telewizyjnego cyklu „Sylwetki X Muzy”. Nie zabraknie Bogusława Kaczyńskiego, który zaprezentuje swój program „Bardzo Straszny Dwór”, reżyserowany przez Marię Fołtyn; wystąpią między innymi Bogdan Paprocki, Andrzej Hiolski i Bernard Ła-

Jak informuje „Życie Warszawy”, w Los Angeles po raz 56 wręczono nagrody Amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej — Oscary.

Najwięcej bo aż pięć otrzymał melodramat „Terms of Endearment” („Czułe słowa”), który okazał się jednocześnie najlepszym spośród zgłoszonych filmów. Przyniósł on także sukces reżyserowi Jamesowi Brookowi, który jednocześnie zdobył Oscara za najlepszą adaptację scenariu-

W pierwsze święto poznajski program TV

dysz. Operze bardziej na poważnie, a konkretnie poznajskiemu Teatrowi Wielkiemu im. Stanisława Moniuszki poświęcony będzie kolejny „Salon muzyczny” Emilii Skalskiej w którym o dawnych i obecnych czasach gmachu pod pegazem opowiadać będą: Zygmunt Latoszewski i Mieczysław Dondajewski. Jedną z najmłodszych solistek tego teatru — Ewę Iżykowską przedstawi Piotr Nędzynski. Inna solistka Ewa Werka zaprezentuje się w scenierii zamku w Goluchowie.

Nie zabraknie też w poznajskim bloku audycji rozrywkowych, a wśród nich pierwszej z nowego cyklu „Wokół Estra-

dy”, której bohaterką będzie Urszula Sipińska.

Dla dzieci natomiast Krzysztof Jaslar przygotował program „Pali się”. Będą to fragmenty widowiska jakie niedawno można było oglądać w „Arenie” Bogdan Smoleń wystąpi m. in. w dwóch humoreskach i będzie bohaterem programu „Z wizytą u”.

W poniedziałkowym Teatrze TV zobaczymy wyreżyserowany przez Piotra Cieślaka „Debel mieszany” — dziewięć jednoaktówek opowiadających o małżeństwie.

Nie zabraknie w świąteczne dni również sportu, mecz piłki nożnej Polska — Dania. (maz)

Najwięcej Oscarów otrzymały „Czułe słowa”

sa oraz kreującej główną rolę kobietą Shirley Mac Laine i grającemu w nim rolę drugoplanową Jackowi Nicholsonowi.

Spółród aktorów występujących w rolach głównych naj-

lepszym okazał się Robert Duvall w obrazie „Tender Mercies”. Oscara przyznano też autorowi scenariusza do tego filmu Hortonowi Footsowi.

Najlepszym filmem zagranicznym okazał się obraz Ingmara Bergmana „Fanny i Aleksander”, który przyniósł też Oscara operatorowi Svenowi Nykvistowi.

Honorowego zaś Oscara otrzymał Hal Roach — producent takich filmów jak „Flip i Flap”. (o-maz)

sport-sport-sport

Hiszpania — Polska 4:1 (0:0)

W Saragossie nie doszło do niespodzianki

(PAP) Rewanżowy mecz ćwierćfinałowy młodzieżowych mistrzostw Europy między piłkarzami Hiszpanii i Polski przyniósł w Saragossie zwycięstwo gospodarzom 4:1 (0:0). Bramki zdobyli — dla Hiszpanii: Julio Salinas — 2 (w 37 i 88 min), Michel w 73 min., Roberto w 76 min., dla Polski: Krzysztof Warzycha w 90 min. Hiszpanie zakwalifikowali się więc do półfinału remisując w pierwszym meczu, w Opolu 2:2. Zespół polski wystąpił w następującym składzie:

Polska: Wandzik — Myśliński, Kaczmarek, Sokolowski, Wdowczyk — Tarasiewicz, Dziekanowski, Świątek, Niewiadomski (od

46 min. Warzycha) — Furtok, Leśniak (od 65 min. Socha).

Półfinał młodzieżowych mistrzostw Europy okazał się więc zbyt wysokim progiem dla naszych piłkarzy. W Saragossie nie doszło do niespodzianki. Hiszpanie wygrali, po remisie w Opolu, zapewnili sobie awans do czołowej czwórki mistrzostw.

Wysokie zwycięstwo Hiszpanów mogłoby sugerować znaczną przewagę tej drużyny. Tak jednak nie było. Mało tego, rezultat mógł być inny, bardziej korzystny dla naszych piłkarzy, gdyby wykazali w śródownym spotkaniu więcej zdecydowania.

T. Krawczyk ósmy w Saksonii

(PAP) Pierwszy etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu Deokola Dolnej Saksonii prowadził z Nordhorn do Lingen i miał 153 km długości. Zwycięzcą etapu i liderem klasyfikacji indywidualnej został radziecki zawodnik Siergiej Nawolokin, mistrz świata w szosowym wyścigu drużynowym. Na mecie Nowolokin wyprowadził Ronalda Koenigshofera (Austria), Aleksieja Sinowiewa (ZSRR), Haraldę Wolfę (NRD),

Paula Poppa (Austria) i Tadeusza Krawczyka (Polska). Na dzie wiatym miejscu ukończył etap inny z polskich kolarzy — Adam Zagajewski.

Na wysokim trzecim miejscu w klasyfikacji indywidualnej jest po prologu i pierwszym etapie Adam Zagajewski Polaka wyprzedzają tylko Nowolokin i Koenigshofer. Tadeusz Krawczyk jest sklasyfikowany na ósmym miejscu.

Piłkarskie MŚ juniorów w Chinach

(PAP) Międzynarodowa Federacja Piłkarska podczas spotkania w Kantonie (ChRL) przyznała temu krajowi prawo organizacji mistrzostw świata juniorów (do lat 20) w roku 1985. Mistrzostwa odbędą się w 4 miastach ChRL. Joao Havelange powiedział po spotkaniu w Kantonie, że ostateczne decyzje o tym w jakich miastach odbędą się mistrzostwa zostaną podjęte po obejrzeniu stadionów proponowanych przez gospodarzy.

Półfinały europejskich pucharów

PUCHAR EUROPY

Dunde United — AS Roma 2:0
Liverpool — Dinamo Bukareszt 1:0

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Manchester — Juventus 1:1
FC Porto — Aberdeen 1:0

PUCHAR UEFA

Hajduk Split — Tottenham 2:1
Nottingham — Anderlecht 2:0

Żuźlowcy Unii i Startu w roli gospodarzy

Odzyskać zaufanie kibiców

W najbliższą niedzielę, 15 kwietnia br., żuźlowcy drużyn ekstraklas rozegrają trzecią serię spotkań. Kibiców, ze szczególnym zainteresowaniem, obserwować będą w akcji kadrowiczów. Wszak już za tydzień 6 reprezentantów bronić będzie barw narodowych w rundzie wstępnej IMS, a poza tym białoczerwoni wystąpią w silnie obsadzonym, tradycyjnym międzynarodowym czwórmeczu w Pocking (RFN).

Unia Leszno rozczarowała w Rybniku. Aby wygrać nie wystarczają wysokie umiejętności techniczno-taktyczne i utytułowane nazwiska. W coraz bardziej wyrównanej stawce zespołów ekstraklas zwycięstwo trzeba po prostu wywalczyć. Mamy nadzieję, że z pomocą lekcji udzielonej w mistrzostwach Polski przez beniaminka, leszczyńskie wy-ciągna właściwe wnioski. Tym razem na torze Stadionu im.

A. Smoczyka przeciwnikiem ulubieńców Leszna będzie Kołarstwo Opole. Początek meczu o godz. 16.

Oczywiście, nikt nie oczekiwał sukcesu gnieźnieńskiego Startu nad mistrzem Polski — gorzowską Stalą, ale rozmiary dotkliwej porażki wzbudzały wśród sympatyków tego zespołu niepokój. Malkontenci, najbliższą przyszłość reprezentantów piastowskiego grodu widzą w czarnych barwach, zupełnie zapominając, że dotychczas przeciwnikami gnieźnian byli drużyny kandydujące do mistrzowskiego tytułu. Rzecz jasna, aby zachować status I-ligowca nieodzowna jest wyższa forma większości zawodników Startu. Stal Rzeszów, choć nie zalicza się do ligowych potentatów — jest drużyną solidną. Czy tym razem gnieźnianie nie zawiodą? Początek spotkania o godz. 15. (jp)



Piątek 13 IV

PROGRAM I

- 6.00 — TTR
- 6.30 — TTR
- 8.10 — Historia, kl. 6 — Próba reform;
- 9.30 — Film dla 2 zmiany — „Sprytna Juanita” (3) — serial prod. hiszpańskiej;
- 11.00 — Wiedza obywatelska, kl. 8 — Wzajemne bezpieczeństwo;
- 11.55 — Geografia, kl. 8 — Drogi żelazne i kołowe;
- 12.50 — „Wokół nas” — chory kolega;
- 13.30 — TTR
- 14.00 — TTR — Kregoust, ryby;
- 15.05 — „W szkole i w domu”;
- 15.25 — NURT
- 16.00 — „Ocalić od zapomnienia” — „Do diabła...”;
16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — Encyklopedia TDC — „Tryptyk himalański” cz. 2;
- 17.05 — „Piątek z Pankracym”;
- 17.30 — „Trzy razy o miłości” reż. Wiktor Triegubowicz film radz.;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Na chłopięcy rozum”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Monitor rządowy;
- 20.30 — „Sprytna Juanita” (3 ostatni) serial prod. hiszp.;
- 21.25 — Wspólne troski i cele;
- 22.00 — DT — Komentarze;
- 22.30 — „Seans filmowy”;
- 23.10 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.00 — DT — Wiadomości; telefon „dwójki”;
- 17.10 — „Ludzie i ich pasje” — Pasjonat;
- 17.30 — „Patent”;
- 18.00 — „Debiuty”;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — Skojarzenia;
- 19.20 — Przeboje „dwójki”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Za kierownicą”;
- 20.15 — „Spektrum” (6)
- 20.45 — „U Alojza”;
- 21.15 — DT — Wydarzenia telefon „dwójki”;
- 21.30 — Wieczór w teatrze — „Cervantes” — teatr Józefa Szajny;
- 23.30 — Rozmowy intymne.

Sobota 14 IV

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Fizyka, sem. 2 — Zmiany stanu skupienia;
- 6.30 — TTR Biologia — sem. 2 — Kregoust: Ryby;
- 7.00 — TTR Język polski, sem. 4 — Obyczaje ludowe w „Chłopach” W. Reymonta;
- 7.30 — TTR Matematyka, sem. 4 — Okrag;
- 8.30 — „Tydzień na działce”;
- 9.00 — Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii: „Spadła z obłoków” (11) „Porwanie”;
- 10.30 — Historia dramatu polskiego Stefan Żeromski — „Uciekla mi przepióreczka” wyst.: Z. Zapasiewicz, E. Starostecka, W. Duriasz, Z. Duriasz, Z. Listkiewicz i in.;
- 12.00 — „Żyć w kraju i w świecie”;
- 12.30 — „Hobby” — Człowiek z gluchej puszczy;
- 13.00 — „Podróże bez biletu”

- „Wyspa rycerzy” film prod. francuskiej;
- 13.30 — „Piosenki, które warto przypomnieć” — program TV ZSRR;
- 14.00 — Ofensywa kwietniowa;
- 14.30 — „Palmowe święto” — impresja dokumentalna;
- 14.55 — Telewizyjna lista przebojów — propozycje na kwiecień (cz. 2);
- 15.15 — DT — Wiadomości;
- 15.30 — „W świecie ciszy” — program dla niesłyszących;
- 16.00 — „Polskie drogi” (3) — „Najspokojniejsze miejsce na świecie” — film TVP reż. — Janusz Morgenstern;
- 17.30 — Magazyn sportowy;
- 18.30 — Program publicystyczny;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — Władysław Siewiński;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Zamach na prezydenta” — film amerykański;
- 21.35 — Porwanie Europy;
- 22.10 — Na żywo;
- 22.45 — Wiadomości studia „Sport”;
- 22.55 — Telewizyjny music-hall;

PROGRAM II

- 8.55 — Premiera w „dwójce” — „Zamach na prezydenta” — film produkcji amerykańskiej;
- 10.30 — NURT — organizacja życia uczniów — Udział rodziców w życiu szkoły;
- 11.00 — NURT Wiadomości i innowacje — z cyklu: Cywilizacja i kultura;
- 11.30 — NURT — Edukacja polonistyczna — Być poetą;
- 12.00 — SOBOTA W „DWÓJCE” — Czym żyje kraj?;
- 12.10 — „5 — 10 — 15” zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci i młodzieży;
- 13.40 — „Gorąca linia” — express reporterów telewizyjnych;
- 14.00 — „Pocztówek barwne dzieje” — felieton o historii pocztówek;
- 14.25 — „Wideoteka”;
- 14.50 — „Inżynierska odyseja” — „Zmiana warty” serial prod. CSRS;
- 15.45 — Elżbieta Stefańska-Lukowicz — Antonio Soler — Fandango;
- 15.55 — 50 lat Towarzystwa im. Fryderyka Chopina — krótki przewodnik;
- 16.55 — Piotr Milewski i Orkiestra Kameralna PRiTV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal — W. A. Mozart — Rondo G-dur;
- 17.05 — „Po dziesięciu — przed jedenastym”;
- 17.35 — „Tropami mitów” (6) — Spadkobiercy Minosa;
- 18.10 — Narcisco Yepes w programie stereo i w kolorze Francisco Tarrega — „Grand jota de concerta” i „Wspomnienia z Alhambry”;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — „Bogowie czterech stron świata” — Sinto — religia Japonii;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Chopin na poin-tach”;
- 20.05 — „Wirtuoz” — od Paderewskiego do Rubinsteina;
- 21.00 — „Dobry wieczór monsieur Chopin” — program literacko-muzyczny;
- 22.00 — Zaproszenie do Teatru Narodowego: W. Bogusławski „Krakowiacy i górale”;
- 22.15 — Kino dorosłych „Zielony ptak”;

Niedziela 15 IV

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Język polski, sem. 4 — Obyczaje ludowe w „Chłopach” W. Reymonta;

- 6.30 — TTR Matematyka, sem. 4 — Okrag;
- 7.00 — „W naszej rodzinie” — Wszelchnia rodziny wiejskiej;
- 7.20 — Alarm przeciwpożarowy trwa;
- 7.50 — „Po gospodarsku”;
- 8.15 — „Tydzień”;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — Teleranek — oraz film produkcji szwedzkiej „Pippi w krainie Taka-Tuka”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — Estrada folkloru;
- 11.00 — „Pocztą lotniczą” (2) „Nad piaskami pustyni” fabularyzowany film dokumentalny produkcji francuskiej;
- 12.00 — „Siedem anten”;
- 13.00 — „Kraj za miastem”;
- 13.25 — Telewizyjny koncert życzeń;
- 14.20 — Teatr dla dzieci: „Od przysłów do przysłówia”;
- 14.25 — „Ta sama Jeanette, tylko inaczej uczesana”;
- 15.00 — O żywieniu;
- 15.10 — DT — Wiadomości;
- 15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.30 — Z filmoteki 40-lecia, i filmy Marii Mrozek — „Największa grabież dzieł sztuki” — „Jest taki zimek”;
- 16.15 — „Kwiaty dla pani na zamku” film produkcji CSRS;
- 17.40 — „Galeria 36 milionów” grafika Jerzego Mazusia;
- 18.05 — Studio sport;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „W pałacyku zrujnowanej milionerki” — komedia prod. RFN;
- 21.40 — Sportowa niedziela;
- 22.10 — Przegląd międzynarodowy;
- 22.45 — „Zamiast horroru... królowie poskramiaczy dzikich zwierząt.”;

PROGRAM II

- 7.50 — „Czas reformy” — „Można inaczej”;
- 8.50 — „W pałacyku zrujnowanej milionerki” komedia produkcji RFN (film dla niesłyszących);
- 10.30 — Peryskop — wojskowy program dokumentalny;
- 11.00 — Wiadomości;
- 11.10 — „Aerobic” z Dorotą Stalińską;
- 11.25 — Festiwal skrzypcowy im. G. Bacewicz;
- 11.55 — Godzina dla zdrowia a w niej „Stu na jednego”;
- 12.55 — Lista przebojów „trójki”;
- 13.30 — „W Polsce coś się dzieje”;
- 14.00 — Kalejdoskop filmowy „Kino-Okno” dwa filmy produkcji polskiej: — „Lu dzie z puri i człowiek z Dachau” — „Uzdrowiacze”;
- 15.00 — „Ojciec Murphy” — film seryjny produkcji USA;
- 15.55 — „Jutro poniedziałek”;
- 16.25 — „Oblicza pop-kultury” — „Kultura jako cocktail” program o współczesnej kulturze masowej;
- 16.55 — „Gdybym był naczelnikiem” — program publicystyczny;
- 17.30 — „1500 sekund wielkiego sportu”;
- 17.55 — Rozmowa dnia;
- 18.05 — „Życie Berlioza” (3) serial produkcji francuskiej;
- 19.00 — „Kartki z podróży” — program muzyczny z udziałem L. Urbaniekiej i K. Sadowskiego;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Stereo i w kolorze” — Lidia Grychtolówna;
- 21.00 — Studio sport;
- 21.35 — „Sensacje XX wieku: „Zadanie specjalne”;
- 22.00 — Z pamiętnika szalonej gospodyni”;
- 22.20 — Wielkie filmy małego ekranu „Droga przez mękę” (11).

(o-pl)

Za zmiany w programie — redakcja nie odpowiada.

29 kwietnia

* II Bieg Kosynierów * Mały maraton Grabonóg — Gostyn

Bieganie dla przyjemności zdobyło sobie już określoną rangę. Trudno się więc dziwić, że co roku rośnie liczba imprez, kontynuowane są też tradycyjne zawody.

W niedzielę, 29 kwietnia w Wielkopolsce przewidziano dwie imprezy dla amatorów biegania. Rozegrany zostanie II Bieg Kosynierów na 15-kilometrowej trasie z Miłosławia do Wrześni, natomiast leszczyński działacze organizują na 20-kilometrowej trasie Grabonóg — Gostyn i Mały Maraton szlakiem Edmunda Bajanowskiego.

Zgłoszenia do obu imprez można przysłać pod adresem organizatorów do 20 bm. Września — Urząd Miasta i Gminy, ul. Chopina 9, 62-300 Września z dopiskiem Bieg Kosynierów, Grabonóg — Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu, 63-820 Pleszew, Leszczyńskie. Będą też przyjmowane zgłoszenia w dniu zawodów. (Jz)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

MUSIMY ZROZUMIEĆ

W ostatnim okresie powrócił z większą intensywnością na łamy prasy problem wyżywienia narodu. Wiesz nasza bacznie śledziła wszelkie doniesienia, zarówno z posiedzenia IX Kongresu ZSL, jak i międzynarodowego spotkania partii i organizacji chłopskich w Warszawie. Chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że w świecie, w którym miliony ludzi cierpią głód, niehumanitarne jest stosowanie przez kraje, dysponujące nadwyżkami, restrykcji, a więc nie jako broni żywnościowej wobec „nieużygodnych” państw. Orientacja polityczna danego kraju nie powinna być wymuszana. Wiesz jednak jest jeszcze niestety nieufna, krąży w znaczących kręgach mit czy przeświadczenie o tym, że tzw. „góra robi po swojemu”. Czasem zresztą potwierdza to w praktyce biurokratyczne jeszcze podejście niektórych gminnych służb rolnych, czy GS. Jest to jedna z zapór, którą trzeba usunąć. Moim zdaniem wielką rolę w tym względzie mają do odegrania środki masowego przekazu, no i oczywiście rzeczywista a nie deklaracyjna pomoc innych sektorów państwowych. Wiesz, że z miastem, a nie ich skłócanie, jest warunkiem osiągnięcia stabilizacji dla dobra wszystkich obywateli. Wszystkim nam przecież zależy na obfitości żywności, abyśmy nie musieli kupować jej od pośredników, po paskarskich cenach. Dla osiągnięcia zadowalającego nas stanu w niedalekiej perspektywie (co, jak wynikało z obrad IX Kongresu, jest całkiem realne) — musimy wszyscy zrozumieć, że zależy to pośrednio również i od nas samych. Czyli mówiąc ogólniej, dojdziemy do samowystarczalności żywnościowej pod warunkiem, że usuniemy wszystkie te kłody, które odczęściłyśmy po minionym okresie. (742)

MIECZYSLAW ŁAPA
Dobrzyca (Kalisz)

OBEJRZAWSZY PROGRAM

Wzorem innych czytelników, którzy piszą do działu „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi”, również i ja postanowiłam przedstawić swe uwagi. Dotyczą one myśli, które nasunęły mi się po obejrzeniu w telewizji (piątek, 6 bm) programu, w którym pokazano m.in. reportaże z fabryki domów w Bielsku-Białej, gdzie rdzewiały i niszczały pod gołym niebem urządzenia o wielomilionowej wartości. Bardzo chciałabym wiedzieć, czy dyrektor, który ze spokojem występował przed kamerą, nieomal nie dostrzegając strat, na jakie w jego przedsiębiorstwie narażono nasz kraj, poniosł za taki brak nadzoru karę i jaką? Moim zdaniem, powinien on zostać w tej firmie placowym i pilnować, by chociaż w przyszłości nie było w niej marnotrawstwa. Co pomoże rząd i uczelnia, jeśli w terenie nic sobie z tego w praktyce nie robią?

Przy okazji, jeszcze jedno. W tym samym programie pokazywano pracę milicjanta-dzielnikowego, zdaje się w Łodzi. Pomyślałam, ile taki człowiek traci zdrowia i nerwów podczas każdego dnia służby przy pełnieniu swych obowiązków (użeranie się z pijakami w melinach, interweniowanie na czarnym rynku wobec przestępczych elementów, chronienie malutkich dzieci, które matka — pijaczka pozostawia na pastwę losu itp.). Gdyby częściej pokazywano ich pracę

codzienną, wszyscy ludzie musieliby mieć dla nich uznanie, bo chyba tylko tzw. elementy mogą tego nie doceniać.

(775)
MARIA M.
Kostrzyn

W MIEJSKIEJ GÓRCIE

W związku z listem w „Głosie” z 10. II. w rubryce „Opinie Polemiki, Odpowiedzi” pt. „Było to 12. II. 1945 r.”, mówiącym, że Szkoła Podstawowa nr 33 im. Zdobyców Cytadeli Poznańskiej w Poznaniu — obchodziła 12. II. 1984 r. 39 rocznicę rozpoczęcia na terenie Poznania po okupacji działalności oświatowej, pragnę przypomnieć, że na terenie Wielkopolski było więcej takich szkół i ofiarnych, bezinteresownych nauczycieli. Z okazji 40-lecia Polski Ludowej i 700-lecia istnienia miasteczka Miejska Górka (woj. leszczyński) chciałbym poinformować, że tutaj także 12 lutego 1945 r. rozpoczęto naukę. Trwały jeszcze działania wojenne, a szkoła otworzyła swoje drzwi dla polskich dzieci, z podniesieniem flagi biało-czerwonej, w obecności władz miejskich. Nauczanie rozpoczęli nauczyciele w klasach, uprzątniętych przez siebie i odpowiednio udekorowanych. Warunki pracy były bardzo ciężkie, brak było zeszytów i książek. Nauczyciele ręcznie pisali teksty na papierze pakunkowym, by dzieci miały z czego się uczyć. Panował wielki entuzjazm. Nikt z nauczycieli nie pytał ile zarobi i kiedy dostanie pieniądze? Do tych pierwszych nauczycieli należeli: Maria Majnert, Antonina Paluch, Wiktor Paluch, kierownik szkoły Marian Robiński, Ludwika Wybieralska, a także koledzy, których imion nie zapamiętałam — Kolonista i Wasielewicz. W tym czasie trzeba było jeszcze czuwać z udziałem milicji (utworzonej w Miejskiej Górze 30 I 1945 r.) nad bezpieczeństwem dzieci i szkoły, bo grupy z rozbitych formacji hitlerowskich jeszcze grasowały w okolicy. (374, 686)

WIKTOR PALUCH
Wagrowiec

W KAŻDYM ZAWODZIE...

Taksówkarz to wspaniały temat do narzekania. Można się wyżywać do woli, bo w obrocie taksówkarza nie stanie absolutnie nikt, nawet zreszezenie, do którego należy (redakcyjne doświadczenia są inne, więc trudno się zgodzić z tą opinią — dop. red.) (...) Pani nauczycielka z Podgórza (patrz „Głos” — OPO z 23 marca) słusznie oburza się na nieuczciwych kierowców taksówek, wyczekujących na parkingu dworcowym na przyjazd zagranicznych pociągów, lecz jak sama zauważyła, na parkingu stało około 20 taksówek, podczas gdy Poznań posiada ich około 4 tysiące (...) Moja wypowiedź sugerować by mogła, iż być może i ja jestem kierowcą taksówki. Nic podobnego, legitymuję się dyplomem wyższej uczelni, miałam więc w swoim życiu do czynienia z wieloma nauczycielami. Zdarzało się tacy, którzy obrzucali swoich uczniów wulgarnymi wyzwiskami, byli i tacy, którzy ratowali swój budżet zwłaszcza pod koniec roku szkolnego, kiedy to los uczniów był poważnie zagrożony. Czy pani nauczycielka chciałaby być mierzona tą samą miarą? W każdym zawodzie są ludzie nieuczciwi, ale nie można tego generalizować (...)

(741)

KRYSTYNA S.
Poznań

„BEZRACHUNKOWE” TAXI

Zwracam się do „Głosu”, a szczególnie do rubryki „OPO” z następującą prośbą: często korzystam z taksówek — pracuję w przedsiębiorstwie i z tego powodu muszę nimi jeździć załatwiając wszelkiego rodzaju sprawy. Gdy więc jadę taksówką, potrzebny jest mi rachunek, który przedstawiam w swoim przedsiębiorstwie w celu zwrotu pieniędzy. W ostatnim czasie bardzo często zdarza mi się, że taksówkarze nie mają rachunków, lub po prostu wolą ich nie mieć. Na przykład w piątek, 23 marca, stałam na postoju na ul. Mostowej. Stałam i stałam, bo gdy podjeżdżały taxi okazywało się, że właściciele nie mają albo rachunku, albo pieczątki. Takich taksówkarzy „cwaniaków” (bo chyba tak można ich nazwać) było ośmiu. Zanotowałam numery trzech ostatnich, gdy już wysiadły mi nerwy. Podaję ich numery bocnie (przekazał mi je w trybie interwencyjnym do Zrzeszenia Prywatnego Transportu) — pozostałym pięciu nie notowałam. Chciałabym z Waszą pomocą dowiedzieć się czy kierowcy taxi muszą mieć rachunki? — wydaje mi się że tak. Co robić w przypadku, gdy ich nie mają? A może by tak odpowiednie władze przeprowadziły kontrole i nieuczciwych, lub też „nieudolnych” karały?

URSZULA B.
Poznań

TERAZ JEST CZYSTO

Nawiązując do listu w „Głosie” z 6 III pt. „Koty niech łapią” pragnę poinformować Szanowną Redakcję, że „została wypuszczona w maliny” przez owe 12 podpisów. Jestem mieszkanką ul. Łozowej 90 a, wiem co dzieje się w naszych piwnicach i nie mogę zgodzić się z treścią powyższej korespondencji, bo nieprawda, że miłośnicy kotów sprzątają piwnice i nieprawda, że koty są tylko cztery. Prawda natomiast jest, że w piwnicach panuje brud, spowodowany właśnie kotami: prawda też, że koty są dokarmiane (...) — świadczy o tym bałagan na podwórku (resztki jedzenia, brudne miseczki).

C. HELAK
Poznań

Na temat poruszony wyżej redakcja otrzymała pisma wyjaśniające z Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej H. Cegielski i z Komisji Porządku, Czystości i Estetyki Miasta. Oto ich treść:

Administracja Osiedla Debiec zmuszona była zwrócić się do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zażalenia skrajnie różne od opinii lokatorów, podpisanych pod skargą, świadczą o tym, że zainteresowanie zwierzętami ogranicza się tylko do ich dokarmiania. Natomiast nieczystości nie zostają w całości usuwane zarówno z piwnic, jak i z klatek (...) Zdecydowano, że koty winny znaleźć się w schronisku dla zwierząt. Decyzja ta nie została bynajmniej podjęta w sposób bezduszności kierownictwa wspomnianego osiedla, ale dobrem ogólnym pozostałych, większej części mieszkańców z ul. Łozowej 90a i 90b. Zawarliśmy umowę z wykonawcą na dezynfekcję pomieszczeń piwnicznych, w celu likwidacji plagi gryzoni.

ZENON MACIEJEWSKI
zastępca dyrektora

Przeprowadzona została kontrola posesji przy ul. Łozowej 90a. W czasie kontroli stwierdzono, że wszystkie ganki piwniczne wymienionej posesji i przyległe zostały uporządkowane, wybielone i wysypane środkiem owadobójczym. (476, 574)

MIECZYSLAW TRAFANKOWSKI
sekretarz komisji

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-595 Poznań.

Kupno

Kupię oszkloną witrzynę lub serwantkę, tel. 441-05, 46127g

Kupię ręczną piłę do cięcia metalu „Bosch”, oraz elektrody do spawania. Slegiennego 72, 45826g

Kupię nową zamrażarkę. Wrzesnia, ul. Sienkiewicza 11, tel. 60-544, 442p

Bony PeKaO. Tel. 77-64-74, 45883g

Sprzedaż

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową i butle gazową 6 kg, tel. 621-29, 45949g

Odstąpię endoprotezę totalną stawu biodrowego firmy Roeser za bony PeKaO. Tel. Radom 539-25, 40716gpr

Szczupłą atrakcyjną suknię ślubną, obrączki, pr. 583, Tel. 41-16-08, 46488g

Sprzedam nową luksusową łódź z silnikiem i z oryginalnym wózkiem za bony PeKaO. Telefon: 722-62 Kalisz, 38416g

Zamienię nową zamrażarkę na nowy automat. Oferty 46305 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Magnetowid MTV-10, monitor, kamere, taśmy sprzedam. Złotów, tel. 35-45 po 19, 28216g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami oferuje Ogrodnictwo, Starolecka 165, 42589g

Sprzedam magnetofon „Aria” Deck. Tel. 22-49-56, 46167g

Sadzonki pomidorów „Norton”. Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25, 45924g

Sprzedam Arie wersja eksportowa Altus 110-70W wzmacniacz WS-304S, 25W słuchawki SN-62 oraz taśmy magnetofonowe, wszystko na gwarancji, Złotów, tel. 39-53 po 18, 415p

Złoty zegarek Omega, Piła, tel. 271-42, 28264g

FIRMA ZAGRANICZNA

poszukuje producentów

DROBNYCH PAMIĄTEK REKLAMOWYCH

(np. breloki, spinacze, odznaki, długopisy, czapki, torby, baloniki, piłki, proporzeczki, koszulki z nadrukiem itp.).

Oferty z wzorami i podaniem orientacyjnej ceny prosimy przysyłać na adres: Biuro Ogłoszeń Poznań Skryta 1 dla 1233-K1.

UWAGA!

GIELDA DLA GASTRONOMII I ROZLEWNI WÓD GAZOWANYCH!

Przedsiębiorstwo Zagraniczne INOPOL
Poznań, ul. Chwiałkowskiego 34
telefon 33-05-11, 33-06-11, telex 0414258

ORGANIZUJE

w dniu 4. 5. 1984 r. w Poznaniu w Domu Techniki, ul. Henryka Wieniawskiego 5 w godz. od 11 do 15

GIELDE

dla wytwórców napoi w butelkach i w saturatorach. Oferujemy zaprawy do wód w następujących smakach:

- cytrynowym
- jabłkowo - pomarańczowym
- pomarańczowym
- czarnej porzeczki
- wiśniowym
- tonic
- cola

Konkurencyjne ceny i wysoka jakość.

ZAPRASZAMY!

1238-K1

Z powodu wyjazdu sprzedam garderobę damską — zagranicznej nową i używaną. Sukienki długie, również na też sze osoby, Suknię ślubną, materiał sukienkowy, materiał obiciowy wzorzysty, nakrycia na łóżko zamkowe, kocik dzieciece, prochowiec męski, duży ocieplany, dywan za graniczny, 5 kg puchu gęstego. Poznań, ul. Podhalańska 12 — Solacz, 46751g

Motorystyczne

Opony Trabanty zamienie na 126p lub sprzedam. Tel. 33-12-06, 40791g

Do Fiata 125p resory i łańcuszek rozrządu sprzedam. Piła, tel. 253-28, 46059g

Sprzedam Zuka A09, Piła, tel. 310-08 po godz. 16, 28260g

Sprzedam karoserię Skoda 105 L stan idealny oraz silnik Alfa Romeo 1600 na chłodzie, Krzysztof Wyrzykowski, Trzebińska, ul. Świerczewskiego 20 D, 28257g

Sprzedam Fiata 125p r. 1972 po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Łozowa 80 m. 4, 46135g

Mercedesa 240D — Diesel (1974, Poloneza 1800) 79, tel. 647-92, 46442g

Sprzedam Wartburga De-Lux 1000 — tani, do wykończenia, remontu, lub na części. Tel. 23-08-02, 46059g

Nieruchomości

Dom komfortowy w Zielonej Górze — sprzedam. Jan Chodor, Wacława 10, Zielona Góra, 1141K2

Dom jednorodzinny do wykończenia z parcelą 2600 m² Złotniki sprzedam. Tel. 406-07, 46257g

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5 ha wraz z budynkami, ziemią pszenno-buraczaną, okolicznością Wielkiej Oferty 1854 „Prasa” — „Kółko”, Wiśna 2, 1150-K2

Sprzedam dom, działka 1712 m w Pile, w rozliczeniu mieszkaniowym lub działka budowlana, Jagiellońska 2, tel. 241-57, 28246g

Matrimonialne

Samotni! Dyskretne nawiazanie znajomości zapewniam „Jutrzenka” 81-963 Gdynia, skrytka 105, Kontakty zagraniczne, 1111K2

Duży wybór ofert matrymonialnych przesyła „Julia” — Bydgoszcz, Modrakowa 42A, 1148K2

DYREKCJA PALACU KULTURY

w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 80/82

odkupi każdą ilość

DACHÓWKI — KARPIÓWKI

Odbiór własny.

Telefon 66-50-41, wew. 117.

46012g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

WŁADYSŁAW BALCEREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Stęszewie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Stęszew, ul. 25 Stycznia 40, 46765g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 44, moja ukochana żona, nasza matka, córka, siostra, bratowa i kuzynka

ś. † p.

URSZULA WEICHER

z domu Chałupka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu w Śpiawiu.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Os. Bohaterów II Woj. Św. 1 m. 6, 1316-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza matka i nieodżałowana przyjaciółka

ś. † p.

PELAGIA CHOLEWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina Bielawskich

Poznań, Głogowska 133 m. 6, 1313-U3

Dnia 9 kwietnia 1984 r. zasnął w Bogu, po długiej, z wielką cierpliwością znośzonej chorobie, mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i wuj, przeżywszy lat 83

ś. † p.

JÓZEF GENDERKA

powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się 16 kwietnia o godz. 13.45 na cmentarzu jumińskim. Msza św. żałobna odprawi się 17 bm. o godz. 8.00 w kolegiacie farnej.

O pamięć w modlitwie proszę

żona z rodziną

Poznań, ul. Wrocławska, 1312-U3

Dnia 7 kwietnia 1984 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 70

ś. † p.

WALENTYNA WICHTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 13.15 na cmentarzu miostowskim.

Strapiona

RODZINA

Poznań, Smolna, 1311-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76

ś. † p.

STANISŁAWA ROZYNEK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 12.45 na Miostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Strzałowa 6 m. 26, 1317-U3

Pogrzeb w głębokim smutku i ogromnym bólu zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 r. w wieku 90 lat, zakończył nagle, pojednany z Bogiem, swe pracowite życie, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
WŁADYSŁAW TOMCZAK
emeryt HCP W-2

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

Strapióna
żona z rodziną
Poznań, Os. Jana III Sobieskiego 6D m. 146,
dawniej: Pobiedziska, Leśna 3. 46859g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 83 lata, nasza ukochana mama, siostra, teściowa, bratowa, babcia, prababcia, ciocia

ś. † p.
FRANCISZKA NOGAJ
z domu Kornobis

Msza św. żałobna w dniu pogrzebu 16. 4. 84 r. o godz. 10 w kościele Maryji Królowej przy Rynku Wildeckim, pogrzeb po mszy św. o godzinie 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Poplińskich 4 m. 6. 46918g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 11. IV 1984 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 62, nasza ukochana, najdroższa i najrozsądniejsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

STEFANIA FREŠKO
z domu Halamska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14. IV 84 r. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

RODZINA
Leszno, ul. Zacisze 1 m. 5. 46967g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie moja ukochana żona, nasza droga siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia

ś. † p.
lekarz medycyny
DANUTA TYMA-DUCHYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 kwietnia o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, Gdynia, Słupsk. 1320-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 62 lat, zmarł mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
JAN KUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu w Stęszewie.

Strapióna
żona z rodziną
Witobiel, ul. Łódzka 31. 1319-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1984 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79, śp.

JÓZEFAT PAWLAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 14 bm. o godz. 15.00 w kościele parafialnym pod wezw. św. Jana Bosko w Luboniu, pogrzeb o godz. 16.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed kościoła po mszy o godzinie 15.30.
Lubon 1, ul. Dzierżyńskiego 23. 46999g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. w wieku 90 lat, zmarł namaszczone Olejami św., nasz ukochany ojciec, brat, teść, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek

ś. † p.
STANISŁAW TULISZKA

uczestnik Powstania Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 m. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 27 m. 10. 1318-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71

ś. † p.
MARIA KOLIŃSKA
z domu Biesiada

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

Strapióna
RODZINA
Poznań, Kńiewskiego 19 m. 9. 1337-U3

Dnia 7 kwietnia 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św.

ś. † p.
CZESŁAW ŻAKOWSKI

nasz kochany wujek, wielki patriota, harcmistrz, oficer 3 Dywizji Strzelców Karpaczych, uczestnik kampanii wrześniowej, walk o Tobruk, El Alamejn i Monte Cassino, uhonorowany wieloma odznaczeniami wojskowymi, państwowymi i związkowymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Zegnamy Wujka z głębokim żalem
Skowronscy i Jackowscy 46840g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 kwietnia 1984 r. odeszła od nas za zawsze, kończąc swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
MARIA ROSLAN-BYSTRZYŃSKA
artystka dramatyczna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 9.30 na Junikowie, o czym zawiadamia pogrążony w smutku

syn z rodziną
Poznań, Dąbrowskiego 117 m. 4. 1338-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy 76 lat

ś. † p.
MARIANNA ŚMIAŁEK
z domu Frankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążona
córnica z rodziną 46921g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
LUDWIK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu miłostowskim.

O pamięć i modlitwę proszę
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Półwiejska 30 m. 8a. 1333-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 23 nasz jedyny syn, brat, szwagier, wujek i kuzyn

ś. † p.
KRZYSZTOF GAJDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku zrozpaczonej
RODZINA
Poznań, ul. Bułgarska 106c m. 14. 1332-U3

Dnia 12 kwietnia 1984 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79

ś. † p.
JAN ZGOŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 13.00 w Łodzi kolo Stęszewa.

W smutku pogrążona
RODZINA
Dom żałobny: Dymaczewo Stare 51. 1331-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. odszedł od nas w 52 roku życia

ś. † p.
STANISŁAW WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 10.30 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Czechosłowacka 30G m. 8. 1335-U3

† Zmarł nagle, śp.
JANUSZ SZULC

jeden z założycieli i wieloletni ofiarny działacz oddziału poznańskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17. IV o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamiają
przyjaciele i koledzy z TOZ 46942g

Lek. med. Adamowi Duchyńskiemu
GŁĘBOKIE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA I ŻALU
z powodu śmierci

Żony
lek. med. Danuty Tyma-Duchyńskiej

składają:
współpracownicy przychodni PZO „Stomil” 46897g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, stryj i wujek

ś. † p.
MARIAN STĘSIK

Msza pogrzebowa odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 18.00 w kościele św. Antoniego w Starolecie, po czym o godz. 15.30 nastąpi złożenie zwłok do grobu na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 64 m. 5. 46986g

W dniu 11 kwietnia 1984 r. zasnęła w Bogu w wieku 89 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ś. † p.
STANISŁAWA MAZUR
z domu Komoter

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Piastowskie 102 m. 58 1339-U3

† Dnia 11 kwietnia 1984 r. zasnęł w Panu, opatrzony Sakramentami św., w 83 roku życia i 40 roku powołania zakonnego, śp.

brat **WIKTOR BEYER**
ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 14 kwietnia o godz. 18.30 w kaplicy domu generalnego Zgromadzenia w Puszczykowie, ul. Wysocka 2. Po mszy św. pogrzeb na parafialnym cmentarzu.

O modlitwę proszę
współbracia 46910g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

ś. † p.
TADEUSZ KANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Chlebowa 7 m. 7. 1336-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 78

ś. † p.
ANTONI BUDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu miłostowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Nowy Świat 10 m. 14. 1334-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia br. zakończyła swoje pracowite pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najlepsza mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
STEFANIA JECHALIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążony w głębokim smutku
mąż z rodziną
Poznań, Dolna Wilda 34c m. 2. 1341-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1984 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 58 lat, niespodziewanie opuścił nas najdroższy mąż, ukochany tatuś i teść

ś. † p.
BOLESŁAW DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Poplińskich 10 m. 7. 1342-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 kwietnia 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie, w wieku lat 74, pełen dobroci i uczciwości, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
HENRYK ŻOK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapióna
żona z rodziną
Poznań, Os. Tysiąclecia 42 m. 7,
dawniej: Belwederska 24. 1340-U3

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-
WE, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

— **GONCA**
— **DOZORCÓW** na cały i pół etatu z terenu Zaniemyśla lub okolic do pracy w budowanym ośrodku wypoczynkowym w Zaniemyślu. 58-B

● **Praca**
Pracownica do ogrodnictwa oraz pracownik znający prace budowlane po trzebn, tel. 651-51 wieczo rem. 46540g

Emerytów i rencistów oraz uczniów majarskich przyjmę. Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 109 m. 3. 45586g

● **Sprzedaż**
Tanie maszyny dziewiarskie dwupłytkowe, dywan, tel. 411-322. 46879g

Pianino „Legnica” sprzedam, tel. 32-04-36. 46396g

Sprzedam dywan 3x4, kłose do Audi tylny 75 rok. Os. Kraju Rad 17 m. 121. 46923g

Materiał atrakcyjny import tanio sprzedam. Tel. 22-53-86. 46954g

Jadalnia — kredens z nadstawką komoda, stół, ława narożnikowa — dąb rustykalny nowe sprzedam. Sadowa 17. 46549g

Sprzedam maszynę do szycia wieloczołową. Marian Beyer, Murowana Goślina, ul. Poznańska 22. Skryta 1. 46811g

Dywan nowy 2x3 belgijskie tanio sprzedam lub zamienię na zamrażarkę, pralkę, lodówkę, Poznań, Hetmańska 6 m. 5. 46648g

Dywan indyjski 2x3, futerko chińskie, szpilki białe, damskie kurtki zamieszowa granat, czarna skórzana, tel. 67-28-04. 46483g

Sprzedam rozrzutnik obojnika — stan dobry. Franciszek Kolaćkowski Potarzyca poczta Golina 63-211. 42771g

Dywan sprzedam lub zamienię na pralkę, tel. 651-96. 42926g

WS 304. Faust 205 — nowe. Oferty 42905g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Niewiadomska plastikowa zamykana przyczepka bagażowa do samochodu osobowego. Oferty 42903g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Akordeon sprzedam Strzałkowski Poznań Szamotulska 34. 42970g

● **Motoryzacyjne**
Sprzedam nadwozie Skody 105, tel. 555-38. 46174g

Audi 100 L 1978 r. stan bardzo dobry. Płynie sprzedam. Komorniki, ul. Węclawka 15. 43193g

Sprzedam Komara. Serafitek 11b m 7. 42662g

Sprzedam ciągnik C-311 Przybroda ul. Dworcowa 2 gm. Rokietnica Kamierz Szczepowiak. 42762g

Sprzedam przyczepę do Syreny, tel. 32-27-40. 42889g

Sprzedam lub zamienię na motorower SHL 175 Poznań ul. Słodyńska 4. 42984g

Akumulator 45 sprzedam Oferty 42516g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Zastawę 750 na części (w całość). Jakowskiego 27 m. 3. 41105g

Sprzedam Syrenę 104, stan dobry Bolesław Plenzer. Świerczewskiego 108c m. 11. 41196g

Sprzedam Starą 25. Lublina. Poznań, tel. 532-48. 42540g

Sprzedam Syrenę 1975. Ryszard Barkowiak, Debiec 1, gm. Kórnik 41531g

Dnia 11 kwietnia 1984 r. zmarł w wieku lat 89, nasz kochany ojciec, teść, wujek, dziadek i pradziadek

● **Matrymonialne**
Wdowiec 70-letni materialnie niezależny, kulturalny, pozna wdowę od 60 — 70 lat z mieszkaniem. Cel matrymonialny Oferty 46812g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● **Zguby**
Zgubiłem aktówkę z dokumentami. Zwrot wina grodzę. Aniela Zdzisław. Poznań, Nieśtachowska 54 m. 49, tel. 32-55-69. 46878g

● **Różne**
Uwaga! — Wygluszenie drzwi tapicerka. Telefon 22-50-21. 44579g

Zamienię płytki łazienkowe seledynowe na zamrażarkę. Oferty 46102g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam Video 2000. Chętnie wymienię nagrania. Oferty na 28217g Pila, Okrzei 7a.

Zamienię zamrażarkę 460 l na mniejszą, tel. 441-05. 46128g

Usługi — wizytówki, zaproszenia ślubne, metki itp. poleca Zakład „Foto-sol” pod Rondem Kórnickim. 43269g

Zakład Konfekcji lekkiej. dziecięcej poszukuje solidnych odbiorców. Bvd-goszcz, tel. 618-336 1146-K2

● **Wyrazy głębokiego współczucia**
z powodu śmierci
Matki
kol. **ADOLFOWI LESZYKOWI**
składają
przyjaciele z PKS nr 2 46852g

Kaliskie

Nie wygra zdrowy rozsądek z samodzielnością spółdzielni?

Od ponad roku trwają starania Teresy Smolarek z Kalisza o pozyskanie na osiedlu XXV-lecia PRL pomieszczenia na założenie magla. Prowadzi ona już usługi maglarskie w bloku 102 na osiedlu Widok, gdzie dysponuje pomieszczeniem strychowym na 11 piętrze. Nie ma tutaj zbyt dużo klientów, bo i wysoko i na osiedlu jest jeszcze kilka punktów wykonujących podobne usługi. Z tego powodu zmuszona była otworzyć punkt przyjeżdżając do osiedla XXV-lecia. Wozenie bieżni do punktu maglarskiego powoduje wzrost kosztów usługi, nie zawsze najlepszą jej jakość, a przy obecnych kłopotach z benzyną wydłużenie czasu oczekiwania na wykonanie przyjętego od klienta zlecenia.

Borykając się z tymi trudnościami Teresa Smolarek zwróciła się do kierownictwa osiedla XXV-lecia PRL o przydział szczytowego pomieszczenia suzarni, położonego obok punktu przyjeżdżając w bloku nr 11 przy ulicy Podmiejskiej, deklarując w zamian oddanie obecnie wynajmowanego pomieszczenia. Uzyskała jednak odpowiedź odmowną. Zdziwi-

ło to rzemieślniczkę, która uważała, że Uchwała nr 112 Rady Ministrów zapaliła zielone światło dla rzemiosła. Tym bardziej, że na osiedlu, które zamieszkuje około 7000 ludzi, funkcjonuje faktycznie jeden magiel.

Znajdujące się w tym budynku pomieszczenia pralni i dwóch suzarni prezentują faktycznie żalony widok. W pralni, kiedy ją oglądaliśmy, brak było podstawowych urządzeń, a jedynym sprzętem jaki zastaliśmy był zdeformowany grzejnik gazowy. Obie suzarnie przedstawiały podobny widok brudne, zaniedbane, z wymonowanymi grzejnikami i nieoświetlone. Chyba nikt z nich nie korzysta, a przynajmniej sporadycznie. W tej sytuacji otwarcie tam punktu maglarskiego uporządkowałoby tę część budynku, stawałoby się dobre schronienie dla wzrostów i towarzyszy. Zresztą porządek i dbałość o sprawy osiedla nie były mocną stroną jego kierownictwa, co potwierdziła także styczniowa kontrola terenowej grupy operacyjnej.

Teresa Smolarek zwróciła się do mieszkańców budynku o opinie przeznaczenia jednego pomieszczenia suzarni na zakład maglarski, uzyskując zgodne podpisy większości lokatorów. I ten argument nie przekonał członków prezydium Rady Osiedla, które odrzuciło odwołanie, uzasadniając, że wcześniej już odmówiono zgody na otwarcie zakładu usługowego innym mieszkańcom osiedla.

O pomoc zwróciła się zainteresowana także do przewodniczącego Rady Miejskiej PRON w Kaliszu, pełniącego zarazem funkcję prezesa zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Kaliszu, który w swojej odpowiedzi, stwierdza, że decyzja Rady Spółdzielni będzie ostateczna i że żadna z instytucji czy organizacji nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy spółdzielni. O polityce społecznej i organizacyjno-gospodarczej decydują wyłącznie organa samorządowe spółdzielni z Radą Spółdzielni na czele.

Formalnie wszystko jest zgodne z ustawami, uchwałami, przepisami, zarządzeniami i decyzjami. Tylko, że pomieszczenia w budynku przy ulicy Podmiejskiej 11 niszczy, zamiast służyć społeczności osiedla.

Smolarkowie piszą do Biura Skarg i Listów KW PZPR, zapoznają ze swoją sprawą posłów, radnych i urzędników. Wszędzie znajdują zrozumienie dla ich sprawy, ale... samorządność spółdzielni rzecz święta. Czy również w zakresie nie gospodarności i trwonienia powierzonych jej majątku?

Sprawa wróciła do Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Rady Nadzorczej kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która postanowiła decyzję Rady Spółdzielni utrzymać w mocy. I tym razem biurokracyzmo-urzędnicza zмова zwyciężyła zdrowy rozsądek, zasłaniając się wygodnym parawanem samorządności. Czy na dłużej? (msj)

Poznańskie

Straż tak sędziwa że nie ma rówieśników

Powody do sporej satysfakcji mają ostatnio strażacy z gminy Chrzypsko Wielkie (Poznańskie). Dobre wyniki przynosi ich działalność profilaktyczna, rzadko wybuchają pożary, a jeśli już — to są sprawnie gaszone. Dość stwierdzić, że w podsumowaniu zeszłorocznych działań pożarniczych, dokonania ochotników z tej gminy zostały najwyżej ocenione w województwie.

Obecnie wysiłek organizacyjny koncentruje się na rozbudowie strażnicy w Chrzypsku Wielkim. Początkowo ustalano, że powiększy się ona tylko o jeden boks na dodatkowo samochód bojowy, lecz w końcu zdecydowano się na

większe przedsięwzięcie — tak że ze świetlica i kotłownia. Wiele związanych z tym prac wykonywanych jest przez członków tamtejszej jednostki bez interesowania — po godzinach normalnej pracy.

Tymczasem we wsi Mylin koło Chrzypska Wielkiego trwa już przygotowania do podniesienia spotkania, które planowane jest na wrzesień. Wtedy to bowiem przypadnie 120 rocznica ochotniczej straży, a więc jednej z najstarszych w Wielkopolsce. Przewidziano zatem przekazanie jednostce sztandaru, ufundowanego także ze społecznych składek, wyróżnienie najofiarniejszych strażaków mylińskich oraz akademie z udziałem seniorów pożarnictwa w tej wsi i gminie. (bop)

Konin

Fajans za drogi dla handlowców z Eger

W sytuacji braku wielu towarów na rynku każda inicjatywa zmierzająca do zmniejszenia tego niedoboru warta jest podkreślenia. Nawet jeżeli wartość dodatkowej puli artykułów stanowi znikomy procent łącznej sumy obrotów w skali regionu.

Już siedem lat temu handlowcy z Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Koninie nawiązali kontakty z węgierskimi partnerami skłonnymi wymienić nadwyżki towarów. Efektem tych prób było podpisanie w 1982 roku porozumienia ze spółdzielcami z miasta Eger. Trudno było liczyć na dużą wymianę, ale udało się ustalić jej wartość na 100 000 rubli. Do województwa dotarły w ubiegłym roku dywany, dezodoranty, rajstopy, soki, artykuły z tworzyw sztucznych. W zamian Węgrzy otrzymali sól, fajans z Kola, tkaniny lniane, cukierki krówki, kurtki z królika.

W roku bieżącym wymiana będzie o 10 000 rubli mniejsza. W połowie roku powinny nadejść dywany, dezodoranty, na czynia z tworzyw sztucznych, 10 i 20-litrowe kanistry do benzyny oraz rajstopy. Do Eger pojadzie sól, trochę cukierków oraz drobny sprzęt z dziedziny 1001 drobiazgów. Nie ma na tej liście fajansu ponieważ jest on zdaniem Węgrów za drogi jeżeli kupują go u producenta. Oplaca się go natomiast nabywać za pośrednictwem centrali handlu zagranicznego, gdyż wtedy kosztuje mniej! To jeszcze jeden drobny przykład paradoksów naszego życia gospodarczego. (les)

9 węgierskich filmów i spotkania z aktorami

Po raz trzeci aktywni działacze Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury i Związku z nim Dyskusyjnego Klubu Filmowego organizują od 13 kwietnia do niedzieli 15 kwietnia seminarium filmu węgierskiego, pod tytułem „Inne spojrzenia” — Krotoszyń — 84”. Przy wydatnej pomocy węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie oraz Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwozu Sztuki Filmowej w Poznaniu jak również współudziału komisji kultury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wytwórnicy Sprzętu Mechanicznego „PZL” Krotoszyń przez trzy dni będzie stolicą węgierskiego filmu. W ramach przeglądu wyświetlonych zostanie 9 węgierskich filmów, w większości nieznanych jeszcze polskim kinomanom, a „Stracone złudzenia” Gyulii Gazdaga poprzedzi polską premierę. Wśród nich jest także głośny obraz Karoly Makka „Inne spojrzenia” z Jadwigą Janakowską-Cieslak i Grażyną Szapolską. Obie te aktorki zostały zaproszone do udziału w seminarium.

Prezentacji filmów towarzyszyć będzie wiele ciekawych imprez kulturalnych. W sobotę o godz. 21.30 Zygmunta Kalużyńskiego poprowadzi wieczór autorski Jadwigi Janakowskiej-Cieslak oraz Grażyny Szapolskiej. Ponadto otwarte zostaną wystawy fotografii węgierskiej „Tętent koni” oraz węgierskiego plakatu filmowego. (msj)

Leszczyńskie

Na tkaninach trochę bajkowego świata

Od 1976 roku działa przy Leszczyńskim Miejskim Ośrodku Kultury sekcja tkaniny artystycznej. Zrzesza 30 członków, a zajęcia prowadzi Walenty Matuszczak. Co roku twórcy — amatorzy tkaniny — wystawiają swoje prace. I w tym roku tradycji stało się zadość. W sali MOK zaprezentowano bowiem ponad sto gobelinów, makram i koronek. Wiele nawiązuje do tradycji kultury ludowej.

Wyobraźnia i zręczne ręce pozwoliły wyczarować na tkaninach realistyczny obraz rzeczywistości, ale także bajkowy świat. Ekspozycja się również kilkanaście ikebana i bukiecików. Spore zainteresowanie zwiędzających przyciąga oryginalna pstrucha wielkopolska z XIX wieku, którą wykonała prababka jednej z członkiń sekcji. Szkoda tylko, że wystawa czynna będzie tak krótko, bo do niedzieli. (ar)

Nikt się nie potknie



Nowy Tomiś słynie nie tylko w Poznaniu z szeroko rozumianej gospodarności. Jej przejawem są m. in. modernizowane ulice i chodniki. Właśnie płytki układa się wzdłuż ul. II Armii Wojska Polskiego.

Fot. „Głos” — R. Królik

Pilskie

Jezdnie tylko się lata zamiast przebudowywać

znacza przede wszystkim na bieżące remonty.

Obecnie naprawia się między innymi nawierzchnię dwupasmowej alei Ludowego Wojska Polskiego, rozkopanej przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich z Chodzieży (doprowadza instalacje do pobliskiego budynku przychodni specjalistycznej). Wkrótce rozpocznie się też odnawianie alei Piastów po „wykopkach” w okolicy śluzarni wznoszą-

nego hotelu „Ródło”. W ogóle mnożą się ostatnio w Pile awarie sieci wodociągowej, ciepłowniczej, linii energetycznych i przewodów gazowych.

Jedni więc jezdnie rozkopują, a Zakład Robót Drogowych po nich naprawia. Ludzi i środków starcza jeszcze tylko na konieczną wymianę skorodowanych w okresie zimy znaków drogowych i drobne oznakowywanie głównych ciągów ulicznych. (jak)

Kubański tenor i znane utwory

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Kaliszu wy-

stąpią dzisiaj artyści z Kuby. Tenor Alfredo Granados przyakompaniamentem Marty Bana chea — fortepian będzie śpiewał utwory Donizettiego, Scarlattiego Haendla, Cavalego i Cacciniego. Początek o godz. 18. (msj)

KWIECIEŃ	Hermenegildy
13	Przemysław
Piątek	Słońce: 6.00—19.47

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Skizypek na dachu”;
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czarodasza”;
POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc”;
NOWY — g. 19 „Dom otwartości”;

KINA

CHODZIEŻ Notec: „1941” (amer.), „Siedem piegów” (NRD);
GOSTYN: „Walka o ogień” (kanad.), „Kłaczucha” (pol.);
GRODZISK: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.), „Karkonośe i narciarze” (czech.);
JAROCIN: „Pierwsza miłość” (fr.-wl.), „Potop” cz. I i II (pol.), „Miś na morzu” (pol.);
KALISZ Kosmos: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.), Oaza: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Zwykli ludzie” (amer.);
Syrrena: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.), „Zandarm na emeryturze” (fr.);

KEPNO: „Kto tam śpiewa” (jug.);

KŁODAWA: „Król Cyganów” (amer.);

KONIN Centrum: „Za siedmioma morzami” (NRD), „Widziałem” (pol.); Górnik: „Superpotwór” (jap.), „Komandosi z Nawarony” (ang.);

KROTOSZYŃ: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.);

LESZNO Panorama: „Tootsie” (amer.);

NOWY TOMYŚL: „Bład szeryfa” (NRD), „Saint Jack” (amer.);

OBORNIKI: Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.);

PILA Sokół: „Zemsta różowej pantery” (ang.);

PLESZEW: „Haraez szarego dnia” (pol.), „Gorączka sobotniej nocy” (amer.);

PNIEWY: „Wilczyca” (pol.);

RAWICZ: „Błękitna pletwa” (austr.), „Vabank” (pol.);

SZAMOTULY: „Duch” (amer.);

SREM Klubowe: „Walka o ogień” (kanad.), „Tom Horn” (amer.), Słonko: „Młodość kobiet” (wl.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.);

SRODA: „1941” (amer.), „Unkas ostrziny Mohikanin” (rum.);

TRZCIANKA: „Rocky II” (amer.), „Piękna i potwór” (czech.);

WRONKI: „Corleone” (wl.), „Bliźnięta” (amer.);

WSCHOWA: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Kochanica Francuza” (ang.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.05 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Berlin z melodii i piosenki; 17.25 — Gitarra, banjo i country; 19.30 — Radio dzieciom — „Wiosna na podwórku”; 22.25 — Repetycje z jazzu polskiego; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 13.20 — Portrety twórców ludowych; 15.10 — Srebrny rock and roll; 15.30 — Muzyka Gruzji; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.42 — Teatr PR — „Między zmechem a odpoczynkiem”; 23.20 — Polacy na płytach świata.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.15, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Śpiewając jazz; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — T. Parnicki — „Koniec zgodny Narodów”; 20.45 — Potrzeba kciuzu; 22.15 — Soul — muzyka duszy; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 16, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dała od zgiełku; 10.30 — Dyrygenci polscy — A. Makowski; 13.25 — Miniatury XIX-wieczne; 18.05 — Instrumentarium muzyki rozryw-

kowej; 18 — Moje hobby — turystyka; 20.30 — Wieczór muzyki i myślenia; 23 — Muzykoterapia; Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.35 — Audycja sportowa; 18 — Wiosna w muzyce.

PROGRAM TELEWIZJI na trzy dni — str 5

muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie g. 10-18 niedz. 10-15, święta i dni pośw. zamkn.

ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16 niedz., św. g. 10-18.

FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-16 — niedz., św. g. 10-16, niedz. i dni pośw. — zamkn.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt. g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. zamkn. (16. IV. — 2. V. — zamkn.).

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-16,

poniedz. — zamkn. — Wystawa „Droga do zjednoczenia w 35 rocznicę powstania PZPR” (do 30 IV).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — wt., śr., czw. i wolne sob. g. 9-15, piąt. g. 12-18, niedz. g. 10-15, pon. dni pośw. zamkn.

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn.

PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY g. 9-17, pon. i dni pośw. — zamkn.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE g. 9-15, niedz. św. g. 10-15, pon., dni pośw. i 17 IV zamkn.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 8-16, niedz. i św. g. 10-18 poniedz. zamkn.

MUZEUM POZNAŃSKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon., dni pośw. — zamkn.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. — zamkn.

„Flin” — skł. wzornictwo przemysłowe” (do 15. V).

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, od 1 IV — g. 9-16, pon. i dni pośw. zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOL-

SKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-18, od 1. IV g. 8-14, niedz. i św. g. 10-16 pon., dni pośw. zamkn.

MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOLUCHOWIE — g. 10-16 pon., dni pośw. i wt. — zamkn.

W KÓRNIKU — g. 8-15.

ADAMA MICKIEWICZA (w śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) — g. 9-15, sob., niedz. i św. g. 10-15, pon. i dni pośw. — zamkn.

PTF (Paderewskiego 7) — „Małe formaty 82” — wystawa pokonkursowa — g. 10-19, wolne sob., niedz. g. 10-15 (od 19 IV).

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Malarstwo A. Gieragi (Łódź) — (do 23. IV); Malarstwo E. Giepperta (1890-1979) — Bruno Schulz-Sabine Vess: Konfrontacja — rysunki i grafiki artystki holenderskiej (do 1. V) — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. zamkn.

PAŁAC KULTURY (hall partelowy) — „Przegląd nowości wydawniczych kwietnia 84” g. 10-18 (do 16. IV), sala marmurowa — Sztuka plastyczna — amatorów z Gniezna — g. 12-20 (do 24. IV);

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61;

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.